

Klin w miejsce odbojnika. Jaka będzie szkoła w czasach pandemii?

1 września uczniowie wracają do szkolnych ławek. Gdzie będzie nauczanie hybrydowe, łączące naukę w placówce z tą przed komputerem? W których szkołach uczniowie będą mieli mierzoną temperaturę? Czy będą musieli chodzić w maseczkach?

Czytaj - str. 5

FOT. PIXABAY

Bomba tyka, a sprawa jest coraz bardziej zawikłana

W ostatnich dniach wpłynęło odwołanie w sprawie **wykreślenia z Krajowego Rejestru Sądowego Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry” w Likwidacji**. Bomba ekologiczna tyka, a spory sądowe wydają się nie mieć końca.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Wydawałoby się oczywiste, że skoro wiadomo, które przedsiębiorstwo państwowe wyprodukowało przez kilkadziesiąt lat kilkaset ton toksycznych odpadów, to nie ulega żadnej wątpliwości, kto powinien je zabezpieczyć. Ale tak nie jest.

– Kiedyś miasto było przeciwne wykreśleniu zakładów chemicznych z KRS-u, ponieważ obowiązek zabezpieczenia toksycznych odpadów spadłby na nas. Wydanie kwoty ponad 100 mln złotych położyłoby finansowo Tarnowskie Góry – mówi burmistrz Arkadiusz Czech. – Natomiast w 2015 r. zmieniło się prawo i teraz majątek wykreślanego

z KRS-u przedsiębiorstwa państwowego przechodzi na Skarb Państwa. Majątek jest tu rozumiany bardzo szeroko, nie ulega wątpliwości, że obejmuje także odpady.

W lipcu zakłady chemiczne zostały wykreślone z Krajowego Rejestru Sądowego, ale kilka dni temu złożono odwołanie i sprawa wraca do sądu okręgowego, który będzie je rozpatrywał.

Odwołanie złożył jeden z prywatnych właścicieli gruntów, na których znajduje się część toksycznych odpadów. Ich usunięcie z tych terenów to najbardziej skomplikowany element likwidacji. Zakłady chemiczne, gdy jeszcze prowadziły produkcję, pozbywały się odpadów, wysypując je także na sąsiednim, wojskowym gruncie.

Dokończenie na str. 2

> W NUMERZE

ATAKI WYWARŁY ODWROTNY SKUTEK

▶ 40 lat temu, 21 sierpnia 1980 r. w Fazosie w Tarnowskich Górach wybuchł strajk. Był to pierwszy protest w województwie katowickim, którego uczestnicy odwołali się do doświadczeń rozpoczętego tydzień wcześniej strajku w Stoczni im. Lenina w Gdańsku. Z Markiem Skwarczyńskim, jednym z kierujących strajkiem w Fazosie, rozmawia Jarosław Myśliwski.

Czytaj - str. 13

TROJACZKI Z NAKŁA ŚLĄSKIEGO

▶ 17 sierpnia w Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym w Tarnowskich Górach urodziły się trojaczki. Anna, Anastazja i Konstancja to nowe mieszkanki Nakła Śląskiego.

Czytaj - str. 7

OSKARŻAJĄ DYREKTORA O MOBBING

▶ Pracownicy Domu Pomocy Społecznej w Łubiu oskarżają dyrektora placówki o mobbing. – Jestem zaskoczona oskarżeniami, żadne skargi pracowników nigdy do mnie

nie dotarły – odpowiada dyrektor DPS-u.

Czytaj - str. 8

BLISKO A CIEKAWIE: PALMIARNIA W GLIWICACH

▶ Egzotyka na wyciągnięcie ręki – kto chce poczuć się jak w tropikalnej dżungli, powinien odwiedzić Palmiarnię w Gliwicach. Można tu zobaczyć 6 tys. okazów flory i fauny. Zachwyca unikatową zielenią, ale tłumy ustawiają się przy 4 olbrzymich akwariach, gdzie prawdziwymi gwiazdami są słodkowodne płaszczki.

Czytaj - str. 11

WYŁOŹIĆ OLIMPIJCZYKA W TARNOWSKICH GÓRACH

▶ MKS Park Wodny rok temu obchodził 15-lecie. Dla wielu wychowanków okazał się trampoliną do dalszych sukcesów. Klub stawia sobie ambitne cele na kolejne lata. Jednym z nich jest wychowanie dla Tarnowskich Gór olimpijczyka, który wystąpi w 2028 w Los Angeles. Drugim jest dalsza praca nad upowszechnieniem pływania wśród dzieci i młodzieży.

Czytaj - str. 17

Bomba tyka, a sprawa jest coraz bardziej zawikłana

Dokończenie ze str. 1

W 2004 r. Agencja Mienia Wojskowego sprzedała go dwóm prywatnym osobom za wyjątkowo korzystną cenę. Jeżeli teraz odpady zostaną z nich zabrane, grunty znacząco zyskają na wartości. Kto ma zapłacić za oczyszczenie nieruchomości? Zdania na ten temat są podzielone, a w grę wchodzi dziesiątki milionów złotych. Niektórzy twierdzą, że cena gruntu była niska, bo wiązała się z koniecznością wydania dużych pieniędzy na rozwiązanie problemu odpadów i powinni za to zapłacić właściciele. Jeden z nich odpowiada, że dysponuje umową zawartą z likwidatorem, z której jasno wynika, że koszt powinny ponieść likwidowane zakłady chemiczne.

– Rok temu złożyłem Starostwu Powiatowemu w Tarnowskich Górach propozycję sprzedaży tego gruntu. Odpowiedziano mi, że starostwo musi zwrócić się do wojewody o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Minął rok, nie otrzymałem odpowiedzi na moją propozycję, za to dowiedziałem się, że zakłady chemiczne zostały wykreślone z KRS-u. W decyzji sądu rejestrowego nie było żadnych gwarancji, że Skarb Państwa przejmie te odpady na własność i je posprząta. Ponieważ nie mam zaufania do organów państwa i nie wiem, czy za chwilę ktoś znowu nie będzie mi tych odpadów próbował zrzucić na głowę, złożyłem odwołanie – mówi właściciel gruntu.

Kolejny spór prawny dotyczy unieważnienia zamiany części tych terenów na... koparkę z dopłatą. Po co komu grunt z toksycznymi odpadami? Co zamierza z nimi zrobić?

O unieważnienie zamiany wystąpił do sądu tarnogórski magistrat. Podważył legalność zamiany nieruchomości nie na inną nieruchomość, ale na ruchomość z dopłatą. Czy była to zakamuflowana sprzedaż? W przypadku sprzedaży, miastu przysługuje prawo pierwokupu. Sąd I instancji podzielił racje burmistrza Tarnowskich Gór i uznał transakcję za nieważną, bo przeprowadzoną w celu obejścia prawa.

Jedna ze stron umowy zamiany złożyła apelację. Jest szansa, że zostanie

szybko rozpatrzona, ponieważ do prezesa sądu apelacyjnego wpłynęły pisma od kilku instytucji z prośbą, by ze względu na wagę sprawy dla społeczności lokalnej, zająć się nią w pierwszej kolejności.

Niebezpieczne związki w Czarnej Hucie zagrażają Zbiornikowi Wód Podziemnych 330 – Gliwice, swego czasu z powodu skażenia nimi zamknięto kilka studni. Wtedy rozpoczęła się likwidacja, która niestety utknęła w martwym punkcie w 2011 r. Do tej pory w kwaterach zabezpieczających umieszczono ponad 65 proc. toksycznych odpadów. Do unieszkodliwienia pozostało 425 tys. m sześć., z tego większość na gruntach prywatnych.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Grzybowa ze ścieżką rowerową?



Wiele osób skarży się na szybko jeżdżące ul. Grzybową samochodami. Ścieżka rowerowa na pewno poprawiłaby bezpieczeństwo

FOT. ALICJA JURASZ

Czy wzdłuż ul. Grzybowej w Tarnowskich Górach powstanie ścieżka rowerowa? Na razie Zarząd Dróg Powiatowych ogłosił przetarg na przygotowanie projektu.

Grzybowa to szczególnie popularna wśród rowerzystów ulica. Można ją dojechać do Pniowca i do Strzybnicy. Niestety, ul. Grzybową lubią też szybko jeżdżący kierowcy, zwłaszcza że jest alternatywą dla zakorkowanej ul. Zagórskiej. W związku z tym nie jest tam najbezpieczniej.

Jak mówi Barbara Myland, dyrektor ZDP, ul. Grzybowa nie znalazła się w projekcie ścieżek rowerowych, które

mają w najbliższych latach powstać w mieście. Ale ZDP chce, żeby ją wybudować. – Na pewno będziemy szukać dofinansowania ze środków zewnętrznych i liczymy, że miasto będzie w jakimś stopniu partycypować w kosztach – mówi.

Ścieżka ma ciągnąć się przez ok. 3 km, od skrzyżowania z ul. Poziomkową w stronę Strzybnicy. Konieczne będzie poszerzenie drogi o tereny leśne i wykup gruntów od Lasów Państwowych. Dokładne koszty całej inwestycji będą znane, kiedy powstanie projekt, ale wiadomo, że w grę może wchodzić kilka milionów złotych. (al)

Rozpoczyna się remont ul. Sobieskiego

Na razie trwa wymiana sieci gazowej, potem będzie remont wodociągu. Następnie Tauron ma przesunąć latarnie. – Chcemy, żeby oświetlenie było stylizowane na lata 30. XX wieku – mówi wiceburmistrz Tarnowskich Gór Piotr Skrabaczewski. Potem

rozpocznie się przebudowa skrzyżowania ulic Sobieskiego i Opolskiej w Tarnowskich Górach. Ma się zakończyć w tym roku. To I etap. Na przyszły rok zaplanowano II etap przebudowy obejmujący całą ulicę poza wspomnianym skrzyżowaniem. Z po-

wodu remontu nieprzejezdna jest ul. Powstańców Śląskich, a objazd wyznaczono ul. Sobieskiego. Co z przejezdnością skrzyżowania Opolskiej i Sobieskiego w czasie przebudowy? – Ruch aut zostanie utrzymany. Chcemy zachować przejazd połówkowy.

Szczegóły będą jeszcze ustalone – mówi wiceburmistrz Skrabaczewski.

Przetargi na remont ul. Sobieskiego wygrała spółka COLAS z Pałędzia. Oferta na I etap opiewa na 456 tys. zł, a na II – 4 mln 428 tys. zł.

(mir)

reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

W Boniowicach zginął motocyklista



Kobieta kierująca seicento trafiła do szpitala

W niedzielę doszło do kolejnego wypadku na feralnym skrzyżowaniu DK 94 z ul. Gliwicką w Boniowicach. Zderzył się fiat seicento z motocyklem kawasaki.

Jak informuje rzecznik tarnogórskiej policji podkom. Damian Ciecierski, wstępnie ustalono, że 47-lat-

ka prowadząca seicento nie ustąpiła pierwszeństwa i zjechała drogę motocykliście.

Na miejsce wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, jednak reanimacja kierowcy motocykla nie powiodła się. 42-latek z powiatu lublinieckiego nie przeżył wypadku.



42-letni motocyklista nie przeżył wypadku

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Kobieta kierująca seicento została karetką odwieziona do szpitala. W akcji uczestniczyli strażacy z OSP Świę-

toszowice, OSP Wieszowa, z Pyskowic i PSP Tarnowskie Góry. (mir)

Sprawy
w urzędzie?



Zakupy
w galerii
handlowej?



Film
w kinie?



Wizyta
w salonie
urody?

pamiętaj,
**zastaniasz
usta i nos**

gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



WZIAŁ ŻONĘ ZA ZAKŁADNIKA

„Są silni, agresywni, chamscy. Nie mają skrupułów, nie boją się odpowiedzialności. Napadają w biały dzień, nawet w środku miasta, biją i kradną co popadnie.” – donosił „Gwarek” w jednym z letnich numerów w 2000 roku. Jak wyglądała przestępczość 10 i 20 lat temu?

SAMUEL MYŚLIWSKI

Poza cyberprzestępczością podczas tegorocznych wakacji dominują u nas wypadki drogowe, z których dwa zakończyły się tragicznie.

Pięć osób straciło życie na skutek utonięcia. W Bobrownikach zginął w pożarze mężczyzna. W Kaletach śmierć poniósł pasażer quada. Natomiast 10 lat temu opinią publiczną wstrząsnęły doniesienia o zabójstwach.

19 lipca 2010 r. zaniepokojony przechodzień zaalarmował policję, po tym gdy zauważył w piekarskiej

Szarlejce zwłoki kobiety. Na ciele znajdowały się liczne rany cięte. Ślady prowadziły do jednego z mieszkań w Piekarach. Tam najprawdopodobniej odbyła się libacja, która dla jednej uczestniczki zakończyła się tragicznie. Wystosowano list gończy za właścicielem. Podejrzanego o zabójstwo aresztowano cztery dni później.

Z kolei 20 lipca 2010 r. w Lublińcu odnaleziono zwłoki 54-latką. Jak się okazało, jego śmierć była skutkiem kłótni z dwoma mężczyznami w wieku 21 i 22 lat. Awantura przerodziła się w bójkę i w ruch poszedł nóż kuchenny. Jeden z napastników wrzucił

Jakoś udało mu się wrócić do mieszkania, wziął żonę za zakładniczkę i wyszedł na ulicę. Potem wsiadł do samochodu i ruszył przed siebie.

narzędzie przestępstwa do kratki ściekowej, ale policja je odnalazła.

W 2000 r. głośno było o bandyckich rozbojach, których sprawcy nie przejmowali się miejscem czy porą dnia, ale także i wartością łupu. Na ławie oskarżonych dwóch mężczyzn odpowiadało za brutalnie pobicie. Skatowali

przechodnia, by ukraść mu czapkę i portmonetkę zawierającą 2 złote. Sąd badał także sprawę napaści na dwóch nastolatków. Nad zalewem Nakło-Chechło bandyci zabrali im dwa średniej jakości rowery i kilka złotych.

Natomiast prokuratura zajmowała się sprawą napaści na kobietę oczekującą na autobus. W Piekarach Śląskich zaatakowało ją trzech bandytów, wyrwali torebkę i zaczęli uciekać. W tym czasie ulicą przejeżdżał patrol i policjanci ruszyli w pościg. Dopadli dwóch rabusiów, zatrzymanie trzeciego było już tylko kwestią czasu.

W sierpniu 2000 r. w centrum Tarnowskich Gór doszło do pościgu jak w gangsterskim filmie. Historia zaczęła się banalnie, skazany nie wrócił do więzienia z kilkudniowej przepustki. Nie schował się w jakiejś wyszukanej kryjówce, po prostu był w domu. Gdy do drzwi zapukali policjanci, żona powiedziała, że mąż gdzieś pojechał. Mundurowi nie dali za wygraną, znaleźli zbiega na dachu. Gdy próbowali się do niego zbliżyć, ten zaczął rzucać w nich tym co tylko miał pod ręką. Jakoś udało mu się wrócić do mieszkania, wziął żonę za zakładniczkę i wyszedł na ulicę. Potem wsiadł do samochodu i ruszył przed siebie. Pościg nie dawał za wygraną, policjanci przestrelili opone w aucie uciekiniera. Ostatecznie ucieczkę zakończyła blokada policyjna.

W 2010 r. powróciła historia zaginionej w 2002 r. Iwony z Tarnowskich Gór. Jak mogłaby wyglądać 13-latką po upływie 8 lat? Metodą progresji wiekowej laboratorium kryminalistyczne wojewódzkiej komendy policji w Katowicach sporządziło jej zaktualizowany portret. Efekt żmudnego i złożonego procesu można było obejrzeć na łamach „Gwarka”.

Pomoc nadeszła za późno

„Kolega ostatnio źle wyglądał. Od wczoraj nie było z nim kontaktu. Nie przyszedł dzisiaj do pracy” – informował zaniepokojony mężczyzna, który stał pod drzwiami mieszkania znajomego, a nikt nie reagował na jego pukanie. W środę przed południem wezwano służby na ul. Bema w Tarnowskich Górach.

– Strażacy weszli po drabinie na drugie piętro i dostali się do mieszkania przez uchylone okno – mówi st. sekc. mgr Maciej Świdzki, zastępca

oficera prasowego Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowskich Górach.

W przedpokoju na podłodze leżało ciało nieżyjącego 50-latką. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon z przyczyn naturalnych.

– Mężczyzna był widzialny dwa dni wcześniej przez sąsiada. Uskarżał się na złe samopoczucie i bóle serca, na które się leczył – mówi podkom. Damian Ciecierski, rzecznik prasowy tarnogórskiej policji. (MIR)

Upojny wypad rowerzysty

Jazda pijanego rowerzysty drogą wojewódzką nr 908 zakończyła się pechowo dla jadącej za nim kobiety. Chciała go wyprzedzić, ale samochód wylądował w rowie.

Do zdarzenia doszło 17 sierpnia po godz. 21.30 w okolicy poligonu. Mężczyzna jechał całą szerokością jezdni. Trudno się dziwić, bo jak się po-

tem okazało miał 2 promile alkoholu we krwi. Próbowła go wyrzucić jadąca za nim fordem focusem kobieta, ale zbyt gwałtownie skręciła i wjechała do rowu. Na szczęście kobiecie nic się nie stało. Warto dodać, że tarnogórska policja prowadziła tego dnia akcję „Trzeźwość”. Przez cały dzień skontrolowano 200 kierowców i rowerzystów. (AJ)

Miał 2 promile i pływał

Przez cały poprzedni weekend tarnogórscy policjanci kontrolowali stan trzeźwości osób wypoczywających nad zalewem Nakło-Chechło, przede wszystkim korzystających ze sprzętu wodnego. Przypominali też podstawowe zasady bezpiecznego wypoczynku nad wodą.

– Niestety pomimo naszych ciągłych apeli, pomimo tragedii jakie wydarzyły się w ostatnim czasie nad zalewem, niektórzy ludzie pływają, znajdując się pod wpływem

alkoholu. Podczas weekendu policjanci skontrolowali kilkadziesiąt osób pływających rowerami wodnymi, kajakami i łodziami. Niestety, niektórzy byli nietrzeźwi. Jedna z kontrolowanych osób miała w organizmie blisko 2 promile alkoholu – mówi podkom. Damian Ciecierski, rzecznik tarnogórskiej policji.

Rekordzista pływał na rowerze wodnym. Po ujawnieniu, ile ma alkoholu w organizmie, został odholowany do brzegu. Ukarano go mandatem w wysokości 500 zł. (MIR)



KOMUNIKAT

Powiatowy Urząd Pracy w Tarnowskich Górach uprzejmie informuje, iż zgodnie art. 77 pkt. 39 ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (Dz. U. z 23 czerwca 2020 r. poz. 1086) **zmieniają się zasady umarzania pożyczek udzielonych mikroprzedsiębiorcom** na podstawie art. 15zzd ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374, 567 i 568 z późn. zm.).

Zgodnie z obowiązującymi przepisami **pożyczka wraz z odsetkami podlega umorzeniu, pod warunkiem prowadzenia przez mikroprzedsiębiorcę działalności gospodarczej przez okres 3 miesięcy od dnia udzielenia pożyczki.**

Umorzenie pożyczki nastąpi z urzędu, bez konieczności składania przez mikroprzedsiębiorcę wniosku o umorzenie pożyczki.

Spełnienie przez mikroprzedsiębiorcę warunku stanowiącego podstawę do umorzenia **zweryfikuje urząd pracy na podstawie informacji w CEIDG/KRS.**

Ponadto informujemy, że zgodnie z art. 97 ust. 2 ww. ustawy dotychczas zawarte i podpisane Umowy pożyczki przez przedsiębiorców przed wejściem w życie ustawy, o których mowa w art. 15zzd ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, **ulegają zmianie z mocy prawa w zakresie określonym w art. 15zzd w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą i nie wymagają zawierania aneksu.**

KLIN W MIEJSCE ODBOJNIKA. JAKA BĘDZIE SZKOŁA W CZASACH PANDEMII?

1 września uczniowie wracają do szkolnych ławek. **Gdzie zostanie wprowadzone nauczanie hybrydowe, łączące naukę w placówce z tą przed komputerem?** W których szkołach uczniowie będą mieli mierzoną temperaturę?

AGNIESZKA RECZKIN

W Kaletach uczniowie i nauczyciele będą mieli przed wejściem do budynków szkolnych mierzoną temperaturę. – Klasy zostaną podzielone na pół. Jedna połowa uczniów będzie uczyć się w szkole, druga zdalnie, a po tygodniu zmiana. Szkoła w centrum Kalet ma trzy budynki i policzyliśmy, że w żadnym nie powinno znaleźć się jednocześnie więcej niż 70 uczniów – mówi Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet.

W Kaletach w czwartek odbyło się spotkanie dyrektorów szkół i władz miasta. Wszystkie obostrzenia mają na celu maksymalnie ograniczyć kontakty między dziećmi i młodzieżą. Dlatego nie będzie przechodzenia uczniów do pracowni przedmiotowych, ale to nauczyciele będą przychodzili do młodzieży. Nie będzie dzwonek, żeby uczniowie nie spotykali się na przerwach. Te będą wyznaczali pedagodzy. Zajęcia w-f tylko na świeżym powietrzu. – Oczywiście najbezpieczniej by było, gdyby utrzymano formę zdalną nauczania – uważa burmistrz Kandzia.

Urzędnicy tarnogórskiego magistratu zapewniają, że 1 września w miejskich szkołach i przedszkolach zajęcia będą się odbywały normalnie, oczywiście z zachowaniem covidowych obostrzeń. Nie planuje się zdalnego

nauczania, choć w szkołach nauczyciele się do niego przygotowują, przechodzą szkolenia, tak na wszelki wypadek.

Stacjonarnie w powiatowych

Tak samo jest w szkołach powiatowych – obowiązuje wariant A, czyli kształcenie stacjonarne. – Za organizację zajęć oraz zapewnienie higieny, dezynfekcji pomieszczeń i powierzchni oraz pracy nauczycieli odpowiada dyrektor. Trzeba bezwzględnie przestrzegać podstawowych zasad, to m.in. częste mycie i odkażanie rąk, ochrona podczas kichania i kaszlu, unikanie dotykania oczu, nosa i ust, regularne czyszczenie pomieszczeń i wietrzenie sal. Uczniowie nie będą musieli nosić maseczek. Z kolei obowiązkowe jest zakrywanie ust i nosa przez osoby trzecie przychodzące do szkoły – informuje Katarzyna Wilk z biura ds. promocji w starostwie powiatowym.

Szczegółowe decyzje o tym, jak będzie wyglądać koronawirusowa organizacja zajęć w większości szkół, zapadną w tym tygodniu, po spotkaniach dyrekcji i nauczycieli. Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 w Tarnowskich Górach Zbigniew Sauer przyznaje, że jest w dobrej sytuacji, bo uczniowie uczą się w dwóch budynkach, co ogranicza kontakty między nimi. Młodsze klasy będą rozpoczynały zajęcia o różnych godzinach – od 8 i od 11. Wszystko po to, by podczas przerw na



W tym roku powrót do szkoły wiąże się z wieloma znakami zapytania

FOT. PEXELS

korytarzach było mniej osób. W innych szkołach też rozważane jest takie ułożenie planu lekcji, by nie wszyscy przychodzili na godz. 8.

Czy będzie mierzona temperatura?

Kazimierz Sporoń, dyrektor II LO im. S. Staszica w Tarnowskich Górach mówi, że ważne są nawet rzeczy, które pozornie wydają się błahe. Na przykład w Staszicu będą ściągnięte odbojniki z drzwi, zamiast tego pojawią się klipy, po to by uczniowie jak najrzadziej musieli dotykać klamek. Ważne jest też, by uniknąć tłoku w toalecie podczas przerw, dlatego wystarczy, że uczeń na lekcji podniesie lewą rękę i będzie mógł spokojnie wyjść za potrzebą.

Dyrektor Sporoń podkreśla, że ze swojej strony szkoła zrobi wszystko, żeby zwiększyć poziom bezpieczeństwa. Dodaje jednak, że ważne jest poczucie odpowiedzialności i uczniów, i rodziców. Zasada jest prosta – do szkoły przychodzą tylko osoby zdrowe. – Wiele rzeczy będzie się opierało na prośbach. Mogę poprosić uczniów, żeby na przerwach nosili maseczki, mogę dopytać, czy kaszel to na pewno objaw alergii, a nie przeziębienia. I tylko tyle – przyznaje dyrektor Staszica.

Uczniom przy wejściu nie będzie mierzona temperatura. – Nie jesteśmy lekarzami, żeby oceniać ich stan zdrowia – zauważa Kazimierz Sporoń. Urzędnicy powiatowi zwracają jednak uwagę, że jeżeli pracownik szkoły zaobserwuje u ucznia objawy wskazujące na infekcję dróg oddechowych, w tym w szczególności gorączkę i kaszel, powinien go odizolować, zapewniając min. 2 m odległości od innych osób i niezwłocznie powiadomić rodziców o konieczności odebrania ucznia ze szkoły. Przeciwwskazaniem do nauki w szkole nie jest alergia, która często wiąże się z suchym kaszlem.

Kazimierz Sporoń zwraca uwagę, że nie jest tak, że odpowiedzialni za wszystkie decyzje są dyrektorzy szkół. To nie od nich zależy, czy nauczanie będzie stacjonarne, zdalne czy hybrydowe. Jeżeli powiat tarnogórski znalazłby się w strefie czerwonej albo

żółtej, bądź też u któregoś z uczniów czy nauczycieli wykryto by koronawirusa, sam dyrektor też nie podejmie decyzji o zawieszeniu zajęć w całej placówce czy też np. w jednej klasie. Musi się na to zgodzić organ prowadzący, czyli miasto lub powiat, potrzebna jest również pozytywna opinia sanepidu.

Nie ma też możliwości stworzenia większej liczby klas, tak by było w nich mniej uczniów. Szkolne budynki nie są z gumy, podobnie jak korytarze i schody, które okażą się pewnie wąskim gardłem i trudno będzie na nich zachować przepisowe odległości.

Jak na razie dyrektorzy szkół powiatowych nie zgłosili do starostwa żadnych uwag dotyczących pracy po 1 września. – Zwracają jednak uwagę na kwestię bezpiecznego dojazdu uczniów do szkół, gdyż już teraz autobusy są przepełnione – zauważa Katarzyna Wilk.

Wiejskie szkoły w lepszej sytuacji

W Tworogu planowane jest spotkanie władz z dyrektorami szkół, żeby omówić praktyczne kwestie związane z funkcjonowaniem placówek. Łukasz Ziob, wicewójt odpowiedzialny m.in. za sprawy oświaty, nie ukrywa, że chciałby, żeby placówki od początku nowego roku funkcjonowały normalnie. W grę raczej nie będzie wchodzić tzw. nauka hybrydowa, czyli częściowo zdalna. – Sam z za-

wodu jestem nauczycielem i nie wyobrażam sobie, jak mielibyśmy to poukładać. Będziemy obserwować, jak wygląda sytuacja, duże znaczenie będzie miała frekwencja. Musimy przywiązywać dużą wagę do higieny i dezynfekcji – mówi.

Na razie nie ma jeszcze decyzji, czy będzie dzieciom mierzona temperatura przed wejściem. Wicewójt zaznacza, że nie jest ona jedynym objawem zakażenia. Większą uwagę będzie się zwracać na dzieci z objawami przeziębienia i grypy. – Tu apelujemy o zdrowy rozsądek do rodziców, żeby zostawiali pociechy w domu. Będziemy takie przypadki wylapywać – zapowiada.

Łukasz Ziob zwraca uwagę, że w nowej rzeczywistości łatwiej mogą odnaleźć się niewielkie szkoły wiejskie, jak te w gminie Tworóg. Nie ma licznych klas, łatwo więc zadbać o organizację, odpowiednią przestrzeń między uczniami i sprawną dezynfekcję. W gorszej sytuacji będą duże szkoły miejskie. – Dla wszystkich to nowa rzeczywistość, w której trzeba będzie się odnaleźć. Na pewno przydałyby się bardziej precyzyjne wytyczne ze strony ministerstwa, jak w danej sytuacji mamy postępować. Szkoda, że nie ma wsparcia finansowego na zakup środków dezynfekujących, spada to na samorządy – mówi.

WSPÓŁPRACA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI, ALICJA JURASZ

1120 zł na szkolne wydatki

W minionym roku szkolnym rodzice na edukację dzieci wydali średnio 1120 zł. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów podpowiada, jak zrobić zakupy przed powrotem do szkoły.

Tornister lub plecak powinien mieć sztywną konstrukcję, to zdrowsze dla kręgosłupa i sprzyja prostowaniu się dziecka. „Taka konstrukcja

chroni też plecy przed uwięzieniem, nawet jeśli rzeczy w środku nie są właściwie ułożone” – radzą przedstawiciele UOKiK. Podają, że zalecana waga zapakowanego tornistra wynosi do 10 proc. wagi ucznia.

„Przy zakupie tornistra wybieraj najlżejszy, dostosuj go do wzrostu ucznia i tego, co musi w nim no-

sić. Pamiętaj przy tym, że oprócz zeszytów i podręczników powinny się w nim zmieścić np. woda czy drugie śniadanie. Sprawdzaj regularnie wagę i zawartość tornistra, szczególnie młodszy uczniowie często wrzucają tam rzeczy, które nie są niezbędne w szkole, a znacznie zwiększają ciężar na plecach” – to kolejna rada

UOKiK. Dobrze sprawdzają się pasy biodrowe lub piersiowe, a szelki powinny być szerokie i miękkie, z możliwością regulacji. Nie można też zapominać o odbłaskach, najlepiej z tyłu, z boku i na szelkach tornistra.

Biurko, stolik pod komputer, krzesło i inne meble do nauki należy dobrać do wzrostu ucznia, tak by zmi-

nimalizować ryzyko wad postawy. Najlepiej więc na zakupy wybrać się razem z dzieckiem. Błat nie może być za nisko, żeby nie trzeba było pochylać się nad zeszytami, a uda nie mogą dotykać jego spodu.

Krzesło lub fotel powinny mieć wyprofilowane oparcie i możliwość regulacji wysokości, tak by stopy były na

podłodze. Dobre krzesło zapewnia podparcie części lędźwiowej kręgosłupa oraz pleców przynajmniej do wysokości łopatek. Przydadzą się też podłokietniki.

Warto by szuflady, półki pod klawiaturę i inne wysuwane elementy posiadały ograniczniki zabezpieczające przed wypadnięciem. **AGNIESZKA RECZKIN**

Premier zajrzał do Radzionkowa



Premier Mateusz Morawiecki zwiedził radzionkowskie Centrum Dokumentacji Deportacji Górnolężaków

FOT. ARCHIWUM CDDG

18 sierpnia na Śląsk przyjechał premier Mateusz Morawiecki. Odwiedził m.in. radzionkowskie Centrum Dokumentacji Deportacji Górnolężaków do ZSRR w 1945 roku.

Premiera przyjęli burmistrz Radzionkowa dr Gabriel To-

bor i dyrektor CDDG Justyna Konik. Wśród gości był m.in. wojewoda śląski Jarosław Wierczok.

Mateusz Morawiecki zobaczył wystawę poświęconą wywózkom w głąb ZSRR w 1945 roku oraz wpisał się do książki pamiątkowej. „Centrum to niezwykle i niezwykle waż-

ne miejsce pamięci i miejsce pilnowania prawdy o tragicznych losach Górnolężaków po II wojnie światowej. Dziękuję wszystkim pracownikom i wolontariuszom za przechowywanie prawdy o tych strasznych wydarzeniach” – napisał premier. (ESP)

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Koronawirus czy koronaściema?

Powrót po wakacjach do szkoły będzie w tym roku emocjonujący nie tylko dla uczniów. To, co się wydarzy, jest równie nieprzewidywalne jak scenariusz serialu „Broadchurch”, pokazywanego na Netflixie.

Tak się zastanawiam co się stanie, gdy po tygodniu nauki okaże się, że któryś z uczniów, dajmy na to LO im. Sempołowskiej czy Staszica, jest zakażony koronawirusem. Teoretycznie wszystkie osoby, które miały z nim kontakt, powinny trafić na kwarantannę. Szkoły próbują na różne sposoby ograniczyć kontakty między uczniami, ale jak to zrobić w pękającym w szwach szkolnym budynku, gdzie uczy się ponad 600 osób? Trzeba pamiętać, że z powodu likwidacji gimnazjów, II klas w szkołach średnich jest obecnie dwa razy więcej niż zwykle. Na wielu szkolnych korytarzach panuje w czasie przerw ścisk, a do toalet ustawiają się kolejki. Jeden zakażony i co dalej? Kto poza nim trafi na kwarantannę? Czy tylko uczniowie z tej samej klasy? Jak ustalić, z kim w szkole miał bezpośredni kontakt zakażony, a kogo można spośród tego tłumu z całą pewnością wykluczyć? Szybkie testy na dużą skalę? Historia z testowaniem górników pokazuje, że bez zamieszania się nie obejdzie.

Jeszcze ważniejsze jest pytanie o zjadliwość COVID-19? W kraju, gdzie większość obywateli wie wszystko i najlepiej, stanowiska są skrajnie różne. Niedawno Grzegorz Braun wymachiwał w Sejmie książką „Fałszywa pandemia. Krytyka naukowców i lekarzy”. Jest w niej cytowany prof. John Ioannidis, epidemiolog i biostatystyk: „...wirus wpływa w znacznie wyolbrzymiony sposób na nasze życie. To jest zupełnie nieproporcjonalne do rzeczywistego zagrożenia, które pochodzi od koronawirusa. (...) ... koronawirus tylko na zasadzie wyjątku jest śmiertelny, a w większości wypadków jest w znacznej mierze nieszkodliwą infekcją wirusową”.

Natomiast CNN podało w ubiegłym tygodniu, że Szwecja odnotowuje najwyższą liczbę zgonów od 150 lat. Szwedzi, licząc na nabycie odporności grupowej, żyli tak, jakby pandemii nie było. W pierwszej połowie 2020 r. zmarło w tym kraju 51 495 osób i jest to o 6500 zgonów więcej niż rok wcześniej w tym samym okresie. Niedużo? A kto z Państwa chciałby się znaleźć w tych 12 procentach?

Myślę, że za niedługo będziemy bliżej odpowiedzi na pytanie kogo trzeba było słuchać. Niestety w przypadku koronawirusa nie da się przeprowadzić eksperymentu na własną odpowiedzialność. To nie jest tak jak z pijanym, który wsiada do pontonu i gdy utonie, to tylko on. Nie można tej sytuacji porównać do wypłynięcia na materacu na głęboką wodę nietrzeźwego mężczyzny razem z dzieckiem, które płaci straszną cenę za głupotę ojca. Niestety w przypadku chorób zakaźnych lista często przypadkowych osób, które obrywają za czyjąś beztroskę czy ignorancję, jest znacznie dłuższa.

PRZYTYKI Z RYMAMI

HULAJNOGA

Pojazd z wyglądu to całkiem niewinny, Lecz jadąc można poturbować innych. Wiedźmy, że chociaż przedmiot ten jest modny,

Żeby pohulać nie jest dobry chodnik.

ZASOBNOŚĆ GMIN

Na zasobność gmin inaczej patrzę. Ważne, by były coraz bogatsze, Lecz ku logice takiej się skłaniam, Żeby bogatsze były w działania.

ULICE Z ZAPACHEM

W Tarnowskich Górach ulice nowe Otrzymały nazwy zapachowe. Czy od teraz kminek i rozmaryn Roztoczą wokół domów opary?

LETNIA POMOC

Gdy w mieście wytrzymać nie można, Ulgę daje kurtyna wodna, Teraz przydałaby się jeszcze Wielka suszarka, gdy są deszcze.

Janina Kamilewicz



TELEFONY DO REDAKCJI

32-285-26-61, 32-285-27-16
dziennikarze dyżurują
od pon. do pt. w godz. 8.30-15.00

Byłem w wydziale komunikacji w Starostwie Powiatowym przy ul. Karłuszuwicz w Tarnowskich Górach i szczerze mówiąc przerażało mnie to, co zobaczyłem.

W holu porozstawiano stoliki i biurka, powieszono je taśmami, są kartki z ostrzeżeniami, żeby petent nie zbliżał się do urzędnika. Wygląda tam jak na wojnie.

Tymczasem to reprezentacyjne miejsce, przyjeżdżają tu mieszkańcy całego powiatu tarnogórskiego, a także goście z innych powiatów, a nawet z zagranicy.

Byłem w podobnej instytucji w Niemczech i obsługa wyglądała zupełnie inaczej. Oczywiście zachowywano wszystkie zasady ostrożności, były maseczki, ale nie

takie barykady.

Nie wspominając już o tym, że terminy rejestracji samochodu on-line są na koniec września. Można co prawda wrzucić dokumenty do urny, ale nie dostaje się żadnego potwierdzenia i nie wiadomo, kiedy sprawa będzie załatwiona.

MIESZKANIEC NAKŁA ŚLĄSKIEGO
(DANE DO WIAD. RED.)

PRZYGODY STARKI MARIKI PIŠE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTOŃ



TROJACZKI Z NAKŁA ŚLĄSKIEGO

17 sierpnia w Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym w Tarnowskich Górach urodziły się trojaczki. **Anna, Anastazja i Konstancja to nowe mieszkanki Nakła Śląskiego.**

AGNIESZKA RECZKIN

Kiedy podczas pierwszego badania Elżbieta i Paweł z Nakła Śląskiego usłyszeli, że urodzą się im trojaczki, byli zaskoczeni i na początku trochę nie dowierzali. – Jednocześnie poczuliśmy wielkie szczęście – wspomina pan Paweł. W zasadzie potrójne szczęście.

Wcześniej w najbliższej rodzinie nie było ciąży mnogich. Przyszły tata trojaczek zaczął więc szukać wśród dalszych krewnych i okazało się, że bliźniaki urodziła siostra jego babci.

Mieszkaniec Nakła Śląskiego przyznaje, że sytuacja była nietypowa i trudno było cokolwiek przewidzieć. – Towarzyszyło nam wiele różnych emocji, ale zawsze pozytywne. Bardzo ważne było to, że żona dobrze zniosła trojaczą ciążę, nie było żadnych komplikacji – dodaje.



Nastka

ZDJĘCIA: ARCHIWUM WSP

Miesiąc przed cesarskim cięciem pani Elżbieta trafiła do Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach. Na szczęście nic złego się nie działo, po prostu przy trojaczkach trzeba być ostrożnym i w



W domu na dziewczynki czeka starszy brat, niespełna 2-letni Borys. Jego tata przyznaje, że chłopczyk jak na swój wiek jest bardzo samodzielny, i bardzo dobrze, bo rodzinę czekają rewolucyjne zmiany.



Kostka

ostatnim okresie ciąży przyszła mama powinna być pod opieką lekarzy i położnych.

Kiedy dziewczynki przyszły na świat, rodzice poculi ogromne szczęście, wszechogarniającą radość i ulgę, że wszystko przebiegło bez większych problemów. Po porodzie i mama, i córki czuły się dobrze. Anna ważyła 3060 g, Anastazja 2540 g, a Konstancja 1680 g.

W domu na dziewczynki czeka starszy brat, niespełna 2-letni Borys. Jego tata przyznaje, że chłopczyk jak na swój wiek jest bardzo samodzielny, i bardzo dobrze, bo rodzinę czekają rewolucyjne



Anka

zmiany. Pan Paweł zapowiada, że razem z żoną zakładają, że uda im się samym zająć czwórką maluchów, choć nie ukrywa, że z pewnością przyda się pomoc najbliższych: dziadków oraz rodzeństwa.

Czego można życzyć rodzinie trojaczek? – Przede wszystkim zdrowia. Wszystko inne samo się ułoży – odpowiada pan Paweł.

Przypomnijmy, że to drugie w tym roku narodziny trojaczek z gminy Świerklaniec. 10 stycznia w tarnogórskim szpitalu na świat przyszły Zosia, Helenka i Amelia.

Poznaj drużyny z OSP. Nagrały film



Film można zobaczyć na facebookowym profilu OSP Wieszowa i OSP Szalsza

FOT. ARCHIWUM

Ratują życie i mienie, mają wiele umiejętności, których może im pozazdrościć najeńszczyzna, są atrakcyjnymi kobietami z wieloma pasjami. Drużyny z trzech ochotniczych straży pożarnych w gminie Zbrosławice wspólnymi siłami nakręciły film, który pokazuje kobiecą stronę jednostek OSP.

Na pomysł nakręcenia filmu wpadła drużyna OSP Wieszowa Justyna Dymek. Z koleżankami z lokalnych jednostek zmobilizowały się i wspólnymi siłami nakręciły kilkuminutowy materiał.

Można w nim zobaczyć drużyny z OSP Wieszowa, OSP Zbrosławice i OSP Szalsza. W remizie, w wozie strażackim, ale też podczas pracy czy czasu wolnego, bo oprócz służby drużyny mają

inne zajęcia i pasje. Motywem przewodnim jest profesjonalne umundurowanie strażackie i hełm, który w poszczególnych scenach drużyny sobie przekazują.

„Dziękujemy wszystkim kobietom w służbach mundurowych” – piszą bohaterki materiału na końcu. Film można zobaczyć na facebookowym profilu OSP Wieszowa i OSP Szalsza. Ma mnóstwo wyświetleń i spotkał się z bardzo pozytywnym odbiorem internautów.

Jak wspominają drużyny, przy kręceniu było dużo śmiechu i dobrej zabawy. – Dziewczyny z jednostek straży pożarnych naszej gminy lubią ze sobą współpracować, nie tylko podczas działań ratowniczo-gaśniczych – podkreślają. (A)

Romuald Melcer laureatem wyjątkowej nagrody

Tarnogórzanin Romuald Melcer został laureatem Górnośląskiego Lauru Mostowego. Nagrodę otrzymał za wybitną, ponadprzeciętną aktywność, zaangażowanie i wnoszony wkład pracy na rzecz mostownictwa oraz promowania Związku Mostowców Rzeczypospolitej Polskiej na terenie Górnego Śląska.

Jak informuje górnośląski oddział Związku Mostowców RP, Romuald Melcer jest osobą niezwykle zasłużoną dla rozwoju śląskiego mostownictwa, z bogatym życiorysem zawodowym. Jest projektantem mostów, inspektorem nadzoru oraz rzeczoznawcą Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji.

W latach 1992-2001 Romuald Melcer był dyrektorem Przedsiębiorstwa Projektowo Realizacyjnego i Usługowego Budownictwa Mostar w Sosnowcu, które specjalizowało się w projektowaniu i budowie mostów. Zrealizowało wiele inwestycji tego typu na Śląsku i w kraju, a także za granicą.

„Jest przykładem dobrego inżyniera, chętnego do rozwiązywania problemów i wyzwań mostowych. To również przykład i wzór koleżeńskej współpracy dla wielu śląskich mostowców” – pisze związek o laureacie. Romuald Melcer jest wieloletnim członkiem ZMRP oraz współzałożycielem górnośląskiego oddziału ZMRP.



Górnośląski Laur Mostowy

Warto dodać, że od 2013 roku górnośląski oddział ZMRP właśnie w Tarnowskich Górach organizował cykliczny Piknik Mostowców z okazji Dnia Mostowca, który przypada 18 maja. W tym roku na Pikniku Mostowca Romuald



Romuald Melcer został doceniany za aktywność, zaangażowanie i wkład pracy na rzecz mostownictwa oraz promowania ZMRP na terenie Górnego Śląska

ZDJĘCIA: ARCHIWUM ZMRP, ODDZIAŁ GÓRNOŚLĄSKI

Melcer miał otrzymać Górnośląski Laur Mostowy, niestety pandemia pokrzyżowała te

plany. Zostanie uhonorowany w trakcie krajowego walnego zebrania delegatów, które ma

odbyć się 20 października w w Rosnówku, niedaleko Poznania. (A)

OSKARŻAJĄ DYREKTORA O MOBBING

Pracownice Domu Pomocy Społecznej w Łubiu oskarżają dyrektora placówki o mobbing. – Jestem zaskoczona oskarżeniami, żadne skargi pracowników nigdy do mnie nie dotarły – odpowiada dyrektor DPS-u.

JACEK TARSKI

Jak twierdzą kobiety, pracownice DPS-u, do mobbingu miało dochodzić od dłuższego czasu. Teraz sytuacja nabrzmiała do tego stopnia, że postanowiły zwrócić się do nas z prośbą o wyjaśnienie sprawy. Panie zastrzegają sobie anonimowość.

Mówią, że dyrektor placówki, Marta Szymik, traktowała pracownice nie tak, jak należy. – Powszechny był brak szacunku do nas i naszej pracy, nadmierne wymagania – mówią kobiety. Panie twierdzą, że będąc w pracy, nie mogły nawet na chwilę zatrzymać się i wymienić choćby słowa z inną osobą. Narażały się bowiem w ten sposób na uwagi ze strony przełożonej. – Dyrektor straszyła nas na-

ganą. Mówiła, że nie przyszłyśmy tu na pogawędki i mamy w związku z tym ruszać do pracy – relacjonują kobiety.

Jedna ze skarżących się opowiada o tym, jak wyglądały śniadania pracowników. Jej zdaniem, kanapki przyniesione z domu były zmuszone popijać wodą. Na śniadaniową przerwę miały tylko kwadrans, w piętnaście minut nie sposób zaparzyć sobie kawy lub herbaty i wypić napój do śniadania. Innym razem kobiety słyszały zarzuty, że w pracy nie robią tego, co do nich należy, tylko popijają kawę. – A my zwyczajnie nie miałyśmy na to czasu – odpowiadają dziś skarżące.

Kolejna pani opowiada, że posprzątała ubikację, do której po chwili wszedł jeden z pacjentów. Skorzystawszy z toalety wyszedł, a na kontrolę przyszła pani dyrektor. – Zro-

biła mi awanturę, że jest nieposprzątane, choć tłumaczyłam jej, że przed momentem był tu pacjent. Nic jej to nie obchodziło – mówi kobieta.

Dyrektor Szymik miały nie obchodzić także inne rzeczy. Skarżące się twierdzą, że bez przerwy mówiła, że jeśli komuś nie podoba się praca, to może się zwolnić, bo na jego miejsce czekają inni. Podobno też w czasie upałów panie nie mogły nawet przystanąć, by napić się wody. Natychmiast słyszały połajanki i groźby nagany lub innych konsekwencji.

Marta Szymik jest zaskoczona naszym pytaniem o sytuację w kierowanej przez nią placówce. – Nie docierały do mnie żadne uwagi ze strony personelu, żadne skargi, zażalenia itp. Pierwszy raz słyszę również, jakoby miała kogośkolwiek straszyć zwolnieniem za to, że zatrzymał się na ko-

rytarzu, że z kimś rozmawia – mówi dyrektor. Jej zdaniem atmosfera w DPS-ie jest normalna, nikt na nikogo nie wywiera nacisku, tym bardziej nie ma tam mobbingu.

Dyrektor Szymik uważa, że takie przedstawianie sprawy, jak zrobiły to pracownice, to zwykła próba znieważenia jej w oczach opinii publicznej i przełożonych. – Nie przypominam sobie sytuacji, o których opowiadają panie, nie przypominam sobie, bym kogokolwiek zastraszała, nie przypominam sobie, bym stawiała pracownikom wymagania, których nie sposób spełnić lub robiła jakieś pozbawione sensu uwagi na temat czyjejś pracy – mówi przełożona skarżących się kobiet.

Jej zdaniem sytuacja jest dziwna. Z reguły osoby, które czują się poszkodowane,

szukają pomocy. Zwracają się do przełożonych, szukają poparcia w związkach zawodowych, próbują najpierw rozwiązać sprawę, a dopiero potem nadają jej rozgłos. – W tym przypadku jest inaczej. Jestem zdziwiona, że skarżące się nie powiadomiły o tym, co się tu rzekomo dzieje starostwa, czemu nie rozmawiały ze związkami zawodowymi, które działają tu od 2009 roku – zauważa dyrektor Szymik.

Sprawdziliśmy. Stanisław Torbus, członek Zarządu Powiatu w Tarnowskich Górach, odpowiedzialny m.in. za domy pomocy społecznej, od nas dowiaduje się o tym, co rzekomo dzieje się w placówce w Łubiu. – Mam jak najlepszą opinię o pani dyrektor Marcie Szymik i nigdy, z żadnej strony nie docierały do mnie jakiegokolwiek nega-

tywne uwagi na jej temat – mówi Stanisław Torbus.

Jako członek Zarządu Powiatu miał także liczne kontakty z pracownikami i reprezentującymi ich związkami zawodowymi. Także z tej strony nie otrzymywał informacji świadczących o tym, że w DPS-ie źle się dzieje. Jego zdaniem nawet pojedynczy pracownicy mieli (i mają) możliwość informowania go o tym, że coś jest nie tak. – Część personelu dysponuje numerem mojego telefonu, w każdej więc chwili można mnie było informować, że coś jest nie tak. Tymczasem żadne słuchy na ten temat do mnie nie dochodziły – twierdzi Stanisław Torbus.

Kobiety mówią, że nie próbowały żadnego kontaktu w tej sprawie z obawy przed konsekwencjami ze strony pani dyrektor.

reklama



Więści z radzionkowskiego

RATUSZA

Dodatek samorządowy

Wybieramy najlepszą przestrzeń w województwie. Zagłosuj na planty w Radzionkowie-Rojcy

Trwa plebiscyt na Najlepszą Przestrzeń Publiczną Województwa Śląskiego 2020. W trakcie plebiscytu można głosować m.in. na planty znajdujące się w Radzionkowie-Rojcy. Radzionkowski magistrat zachęca do oddawania głosów.

Głosowanie polega na przyznaniu punktów trzem najciekawszym realizacjom. Ta, która uzyska najwięcej punktów, zdobędzie nagrodę internautów. Plebiscyt publiczności potrwa do końca sierpnia.

Zagospodarowane planty są efektem jednego z etapów rewitalizacji południowej części Radzionkowa. Planty były rozległym, zdegradowanym obszarem, znajdującym się pomiędzy starym osiedlem górniczym

„Hugona”, szkołą a cmentarzem.

Projekt miał na celu zagospodarowanie tego terenu i dostosowanie go do potrzeb mieszkańców, a także uatrakcyjnienie tej części Radzionkowa. Na terenie powstały m.in. place zabaw dla dzieci, bieżnia lekkoatletyczna, siłownia pod chmurką, stoły do gry w ping-ponga, szachy i warcaby oraz wiele alejek i ławek. Powstał również parking, ogrodzony wybieg



dla psów, dostępna jest również toaleta. Na terenie plant w Radzionkowie-Rojcy

został zainstalowany monitoring. Powstały obiekt ma służyć rekreacji, mieszkańcy

Radzionkowa mogą w tym miejscu miło i aktywnie spędzać czas.

Akcja oddawania krwi

Na początku września w Radzionkowie odbędzie się akcja oddawania krwi. Mobilny punkt pobrań stanie przy Urzędzie Miasta na ul. Męczenników Oświęcimia 42. W sobotę, 5 września, krew będzie można oddawać między godziną 9.00 a 14.00.

Akcja „Podziel się krwią w wakacje” prowadzona jest przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach.

Jego celem jest uzupełnienie zapasów krwi, które ze względu na czas wakacji i trwającą epidemię znacząco się uszczupliły.

Krwiodawcą może być każda zdrowa osoba, która w ostatnim czasie nie podróżowała do innych krajów i nie miała kontaktu z osobą zakażoną koronawirusem lub objętą kwarantanną. Krew i jej składniki mogą oddawać osoby od 18. do 65. roku życia, które ważą co najmniej 50 kg.

JÓZEF ZDEBIK. URODZONY W CUKIERNI

Jak informowaliśmy w poprzednim numerze „Gwarka” 12 sierpnia zmarł Józef Zdebik, znany tarnogórski cukiernik. Miał 84 lata.

Przypominamy artykuł, który ukazał się na łamach tygodnika „Gwarek” w kwietniu 2018 r.

Józef Zdebik pracował w branży cukierniczej prawie od 70 lat. Receptury na swoje wypieki opracowywał samodzielnie.

HANNA KAMPA

Rodzina Zdebików wywodzi się z Woźnik. Tam w 1874 r. pradziadek Józefa Zdebika, Jan Zdebik otworzył piekarnię. Schedę po nim przejął jego najstarszy syn, Nepomucen. W 1905 roku kupił w Brzezinach Śląskich dom wraz z piekarnią. Tam szkolił się jego syn Konrad, który po I wojnie światowej, dzięki wsparciu finansowemu rodziców, nabył w Radzionkowie przy ul. Cmentarnej nieruchomość, gdzie, podobnie jak jego poprzednicy, otworzył piekarnię-cukiernię. Miejsce to podobno było wielką atrakcją w okolicy. Do piekarni przylegał bowiem ogród, po którym przechadzały się pawie, można było też obserwować papugi i kanarki w klatkach, a w oczku wodnym szukać ryb i żółwi. Słodkie wypieki Zdebików znane były w okolicy. Ponoć chętnie raczyła się nimi także rodzina Donnersmarcków z Nakła Śląskiego.

W 1936 roku urodził się Józef Zdebik, który kontynuował rodzinne tradycje cukiernicze. – Właściwie można powiedzieć, że urodziłem się w cukierni. Przyszedłem bowiem na świat w naszym domu w Radzionkowie, gdzie ojciec prowadził interes – mówił Józef Zdebik.

Po II wojnie światowej, na której niestety zginął Konrad Zdebik, interes rodzinny upaństwowiono. Po jakimś czasie udało się go odzyskać i piekarnię przy Cmentarnej prowadził brat Józefa, Jan.

70 lat pracy

Józef Zdebik zaczął terminować w 1951 r. Miał wówczas 15 lat. Po trzech latach zdobył tytuł czeladnika i podjął pracę w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bytomiu, gdzie zajmował

się wytwarzaniem lodów. Pracując, kończył jednocześnie muzyczną szkołę średnią, gdzie uczył się gry na organach.

– Po jej ukończeniu jeździłem do technikum mleczarskiego aż do Wrześni. Tam zdobyłem tytuł majstra galanterii mleczarskiej. Wyszczepizowałem się w produkcji lodów, kefiru, jogurtu, koktajli, mleka acidofilnego i popularnego wówczas szampiana serwatkowego – mówił.

Kariera zawodowa Józefa Zdebika była zróżnicowana. Był bowiem kierownikiem wytwórni lodów i pracowni cukierniczej w Bytomskich Zakładach Gastronomicznych. Potem prowadził własną cukiernię w Bytomiu przy ul. Jainty, a następnie koktajlbar w Piekarach Śląskich przy ul. Bytomskiej.

Lody przy Górniczej

Tarnogórzanie pamiętają chyba jednak najlepiej jego lodziarnię przy ul. Górniczej, gdzie za jego wyrobami ustawiały się kilkunastometrowe kolejki. W tym okresie, zimą, jeździł też do pracy w cukierni do Ulm w Niemczech. – Lodziarnię otwierałem zawsze 1 marca – wspominał. – Kiedy budynek przy Górniczej zaczął się sypać, kupiłem kamienicę przy ul. Krakowskiej, gdzie zacząłem produkować także ciasta. Tu do dziś mieści się moja cukiernia – mówił Józef Zdebik. Jego wyroby można także kupić w dwóch innych miejscach w mieście.

Cukiernia wszystkie towary wykonuje w sposób tradycyjny, niektóre według dawnych receptur, inne według własnych – autorskich. W środowisku rzemieślniczym Józef Zdebik uważany był za specjalistę jakichś małych. Na swoim regale miał serię książek i czasopism branżowych, także niemieckich. Niektóre z nich nale-



Józef Zdebik w swoim sklepie przy ul. Krakowskiej

ZDJĘCIA: HANNA KAMPA

żały jeszcze do jego ojca, jak np. egzemplarze Przeglądu Cukierniczego z lat 30.

Ciasta domowej roboty

– Obecnie gros cukierni robi ciasta z tzw. worka. Tymczasem my robimy wszystko samodzielnie, od podstaw. Łącznie z dżemami, frużeliną, skórką pomarańczową czy musiem jabłkowym. Lody wykonujemy metodą tradycyjną, przygotowując trzy rodzaje mieszanek: deserową, śmietankową i mleczną. Teraz mam zamiar produkować lody dla diabetyków, na które już wkrótce zapraszam – mówił. Niestety, jak przyznawał Zdebik, nie wszyscy konsumenci doceniają wyroby tradycyjne. Wielu szuka produktów tańszych.

Co przy dużej konkurencji w branży, utrudnia prowadzenie działalności. Cukiernia Zdebika ma jednak wielu stałych klientów, którzy poszukują smaków z przeszłości. Niektórzy przyjeżdżają do niego nawet z innych miast aglomeracji.

Kilka lat temu barchyzek z jego cukierni zdobył I nagrodę w konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo – smaki regionów” na najlepszy regionalny i lokalny produkt żywnościowy. Barchyzek to drożdżowe ciasto uszlachetnione żółtkiem i mlekiem, plecione z 4 warstwowo.

Jednak cukiernia Zdebika słynie także z wielu innych produktów. Dość wymienić włoskie lody czy mleko kokosowe własnej receptury.



Egzemplarze Przeglądu Cukierniczego należały do ojca Józefa Zdebika

– Produkuję także, jako jedyny w Polsce, sucharki angielskie. Wykonujemy także tradycyjne pierniki, których receptura w mojej rodzinie jest od ponad 100 lat. Ponadto dysponujemy ponad

60 gatunkami ciast i ciastek, które serwujemy w zależności od pory roku. Na zimę zmieniamy profil produkcji. W sklepie pojawia się więcej wyrobów tłustych, latem nieco lżejszych – mówił.

Nasze superzwierzaki w obiektywie

Zapraszamy czytelników i internautów do naszej kolejnej wakacyjnej zabawy. Wybieramy najsympatyczniejsze psy i koty. Przesyłajcie do redakcji fotografie swoich pupili, czekamy do 8 września do godziny 12.

Zdjęcia zwierzątek będziemy publikować na stronie gwarek.com.pl, w mediach społecznościowych oraz (wybrane) na łamach „Gwarka”. Najfajniejsze zwierzęta zostaną wyłonione w głosowaniu czytelników – najpierw głosy będzie można oddać na Facebooku, a w drugim etapie, wysyłając SMS.

Co zrobić, by wziąć udział w wakacyjnej zabawie? Wystarczy wykonać telefonem lub aparatem fotografię zwierzątka i przesłać na adres: konkurs@gwarek.com.pl dołączając następujące informacje: imię pupila oraz imię, nazwisko i telefon kontaktowy do właściciela. Zdjęcie



Ubiegłoroczn laureaci naszego plebiscytu

FOT. ALICJA JURASZ

można też przysłać do naszej redakcji.

Fotografie będziemy na bieżąco publikować na profilu na Facebooku Gwarek/Superzwierzaki w obiektywie. I tam też można od razu głosować, dając znak lubię to! albo serduszko. Każda taka reakcja to jeden punkt. Głosowanie potrwa do 9 września do godz. 14.

10 kandydatów z największą liczbą punktów przejdzie

do finału. Po zweryfikowaniu zgłoszeń rozpocznie się głosowanie. Głosy będzie można oddać, wysyłając płatny SMS w cenie 1,23 zł brutto każdy.

Na zwycięzców czekają bony na zakupy w sklepie PSIA BUDA w Tarnowskich Górach – głównego sponsora plebiscytu - o wartości 200, 150 i 100 zł.

Regulamin plebiscytu dostępny jest na stronie gwarek.com.pl. (EKA)

Atrakcje na koniec wakacji

W ostatnią sobotę sierpnia warto się wybrać do parku w Świerklańcu, dla dzieci przygotowano tam bajkowe pożegnanie wakacji.

Bajkowe przedstawienie muzyczne będzie 29 sierpnia o godz. 16. Wystąpi zespół Wesoła Ferajna Berniego. Wstęp jest wolny, ale obowiązują zapisy telefoniczne: 32-284-35-57. Także w świerkłańskim parku, ale w niedzielę, 30 sierpnia o godz. 16 rozpocznie się ostatni koncert w ramach

cyklu „Juliusz Ursyn Niemcewicz i jego goście”. Tym razem zabrzmi muzyka śląska – zagra Górnicza Orkiestra Dęta Bytom i zaśpiewa Joanna Kściuczyk-Jędrusik.

W różnych miejscowościach będą też seanse kina plenerowego. W środę, 26 sierpnia przy Miejskim Ośrodku Kultury będzie można zobaczyć dwa filmy: godz. 20 to kino rodzinne, godz. 22 – dla starszych widzów. Jakże? Decydują widzowie w głosowaniu internetowym. Wstęp

jest wolny, seanse mogą być odwołane w przypadku złej pogody. Widzowie powinni ze sobą zabrać własny koc, leżak lub krzeselko.

Trwa też TCK-owe Kino Objazdowe. W piątek, 28 sierpnia przy Pałacu w Rybnej będzie można zobaczyć „Podróż na sto stóp”, 29 sierpnia na boisku LKS Zgoda Repty – film „Mia i biały lew” i 30 sierpnia przy Zespole Szkół Artystyczno-Projektowych – „Green Book”. Seanse rozpoczną się o godz. 19.45. (ESP)

Wielobój sprawnościowy on-line

Od kilku lat w Piekarach Śląskich organizowano Wielobój Sprawnościowy dla Dzieci. W tym roku koronawirus nie pozwolił na bezpośrednią rywalizację, ale to nie znaczy, że wydarzenia nie będzie.

– Wielobój odbywa się w zdalnej formie. Sportowe zadania sprawnościowe uczestnicy, dzieci w wieku do 12 lat, wykonują indywidualnie u siebie w domu, na podwórku czy na

obiektach sportowych – wyjaśnia Łukasz Ściebiorowski, jeden z organizatorów wydarzenia.

Z 15 przygotowanych sprawnościowych konkurencji każde dziecko wybiera 6, które musi wykonać. Do wyboru są m.in. zrobienie w ciągu minuty jak największej liczby przysiadów, skoków przez skankę, bieg na 30 metrów, rzut piłką na odległość. Zadania można wykonywać z innymi

członkami rodziny. Szczegółowy wykaz konkurencji można znaleźć na stronach internetowych piekarskiego MOSiR-u oraz naszego tygodnika.

Filmy lub zdjęcia dokumentujące wykonanie konkurencji należy umieścić na Facebooku i oznaczyć: #WielobójSprawnościowy2020 lub przesłać na adres mailowy: sportpiekary@mosir.piekary.pl najpóźniej do 5 września. Do wygrania nagrody. (ESP)

reklama

NARODOWE CZYTANIE 5.09.2020

JULIUSZ SŁOWACKI
BALLADYNA

Miejska Biblioteka Publiczna im. B. Lubosza w Tarnowskich Górach zaprasza na

9 NARODOWE CZYTANIE

05 WRZEŚNIA (SOBOTA)
GODZ. 11.00

W programie

- czytanie fragmentów Balladyny w roli lektorów: przedstawiciele Urzędu Miasta oraz amatorska grupa teatralna Korek pod kierunkiem Bożeny Leksy
- recital kontrabasowy w wykonaniu Zofii Janoty

Wszystkich uczestników prosimy o zebranie ze sobą maseczek lub przyłbic!

Ilość miejsc ograniczona!
Zapisy pod numerem 791 751 721

PATRONAT MEDIALNY:

Gwarek

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

IV TCK-owe Kino Objazdowe

28.08 | PIĄTEK | 19:45
PODRÓŻ NA STO STÓP (2014)
RYBNA | PAŁAC W RYBNEJ
UL. POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH 90

29.08 | SOBOTA | 19:45
MIA I BIAŁY LEW (2018)
REPTY ŚLĄSKIE | LKS „ZGODA - REPTY”
UL. STASZICA 162

30.08 | NIEDZIELA | 19:45
GREEN BOOK (2018)
ŚRÓDMIEŚCIE | ZSAP, UL. LEGIONÓW 35

ORGANIZATOR:

TARNOGÓRSKIE CENTRUM KULTURY UL. JANA III SOBIESKIEGO 7, 43-600 TARNOWSKIE GÓRY WWW.TCK.NET.PL

SPONSORZY:

BLISKO A CIEKAWIE: PALMIARNIA W GLIWICACH

Egzotyka na wyciągnięcie ręki – kto chce poczuć się jak w tropikalnej dżungli, powinien odwiedzić Palmiarnię w Gliwicach. Można tu zobaczyć 6 tys. okazów flory i fauny. **Zachwyca unikatową zielenią, ale tłumy ustawiają się przy 4 olbrzymich akwariach, gdzie prawdziwymi gwiazdami są słodkowodne płaszczyki.**

ALICJA JURASZ

Palmiarnia w Gliwicach to trzeci co do wielkości obiekt tego rodzaju w Polsce. Można w niej podziwiać rośliny cytrusowe, egzotyczne palmy i kaktusy pochodzące z Australii, Afryki i obu Ameryk. Zwiedzanie zajmuje około 1,5 godziny.

Kompleks złożony jest z 5 pawilonów. Pierwszy to rośliny użytkowe, drugi to pawilon tropiku, gdzie temperatura nie spada poniżej 18 stopni Celsjusza, a powietrze jest bardzo wilgotne. Zgromadzone rośliny tworzą tzw. piętra, charakterystyczne dla deszczowego lasu tropikalnego. Znajduje się tu kaskada i oczko wodne, w którym pływają piranie, pielęgnice pawłookie oraz sumy afrykańskie.

Najbardziej imponujące okazy flory można podziwiać w pawilonie historycznym. Zgromadzono tu najstarsze

i jedno z najbardziej okazałych roślin, jakie można oglądać w palmiarni. To m.in. palmy – feniksy kanaryjskie, których wiek przekroczył 120 lat. Zostały przywiezione w 1924 roku na wystawę botaniczną. Dużym zainteresowaniem cieszą się również palmy z rodzajów latania i niebochronka zwana też Palmą Corypha. Warto poświęcić jej chwilę, bo jest unikatowa. Kwitnie tylko raz w życiu, potem umiera. W gliwickiej Palmiarni można ją podziwiać od kilkudziesięciu lat. Wszystko dzięki pracownikom – gdy zaczyna kwitnąć, wycinają większą część kwiatostanu.



Pawilon historyczny - tu znajdują się m.in. 120-letnie feniksy kanaryjskie

Oszukują w ten sposób roślinę i przedłużają jej żywot.

Czwarty pawilon dedykowany jest sukulentom. Jest ich tu ok. 2 tysięcy, najwięcej kaktusów. Ciekawostką są 8-metrowe cereusy i niewielkie litopsy – żywe kamienie.

Kulminacją zwiedzania jest pawilon akwarystyczny. W czterech tematycznych akwariach można zobaczyć kilkadziesiąt gatunków ryb. Największy zbiornik, na 60 tys. litrów, prezentuje ryby

dorzecza Amazonki: egzotyczne arapaime, z których największa ma 2 metry, roślinożerne piranie pacu czy suma czerwonopłetwego. Gwiazdą są słodkowodne płaszczyki. Ponieważ żerują przy dnie, początkowo były karmione za pomocą długich rur sięgających dna zbiornika. Z czasem nauczyły się pływać tam, gdzie inne ryby. To płaszczyki budzą największy zachwyt zwiedzających i kradną „show”.



W pawilonie akwarystycznym zobaczymy 4 olbrzymie akwaria

ZDJĘCIA: ARCHIWUM UM W GLIWICACH

W zbiorniku prezentującym ryby żyjące w rzekach polskich można zobaczyć między innymi pstrągi, miętusy, okonie i karasie. W kolejnym akwarium zaprezentowano gatunki ryb rzek południowo-wschodniej Azji, a w ostatnim wiernie odtworzono warunki panujące w afrykańskim jeziorze Tanganika.

Dodatkowy atut gliwickiej Palmiarni to niewygórowane ceny. Bilet normalny kosztuje 10 zł, ulgowy – 6 zł. Bilet rodzinny kosztuje 20 zł (dwie osoby dorosłe i do 3 dzieci do 16. roku życia). Honorowane są lokalne zniżki miejskie dla dużych rodzin i seniorów, dużo taniej wejdą też zorganizowane grupy (co najmniej 10 osób).

Rekordowe spadki pasażerów na lotnisku w Pyrzowicach

Lipiec był pierwszym pełnym miesiącem obsługi ruchu pasażerskiego w Katowice Airport po zniesieniu zakazu lotów. Liczby mówią same za siebie – lotnisko w Pyrzowicach obsłużyło prawie 75 proc. mniej pasażerów niż w lipcu 2019 roku. W tym roku było ich zaledwie 164 tysiące.

Z siatki połączeń regularnych skorzystało 113 424 pasażerów – prawie 60 proc. mniej niż w lipcu 2019. Jeszcze gorzej było z lotami czarterowymi. Linie lotnicze przewiozły z i do Pyrzowic 51 262 osób, czyli 86,3 proc. mniej niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

Odnotowano także 49 proc. spadek liczby startów



Lotnisko w Pyrzowicach obsłużyło w lipcu prawie 75 proc. mniej pasażerów niż w lipcu 2019 roku

FOT. ARCHIWUM KATOWICE AIRPORT

i lotów. W lipcu 2019 było ich 4960, teraz – 2526. W okresie od stycznia do lipca z siatki połączeń regularnych i czarterowych Katowice Airport skorzystało 825 136 pasażerów, czyli o 1 860 408 mniej

w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku.

– Pandemia koronawirusa wpędziła światowe lotnictwo komunikacyjne w największy kryzys w jego ponad 100-letniej historii. W lipcu wróci-

liśmy wprawdzie do latania, jednak w nowej pandemicznej rzeczywistości, która charakteryzuje się ogromną niepewnością. Ruch lotniczy odbywał się w Pyrzowicach na ograniczonej liczbie tras,

– Pandemia koronawirusa wpędziła światowe lotnictwo komunikacyjne w największy kryzys w jego ponad 100-letniej historii.

co wynikało z obowiązujących rozporządzeń rządu dotyczących zakazu lotów do Polski. Sierpień, z naszej perspektywy, prezentuje się lepiej niż lipiec. Zniesiono zakaz lotów z Turcji, Tunezji i Egiptu, a każde z tych państw to ważny rynek czarterowy dla pyrzowickiego lotniska. Dlatego w tym miesiącu planujemy poprawić lipcowy wynik, chociaż zdajemy sobie sprawę z dynamiki obecnej sytuacji, co też ogra-

nicza możliwości precyzyjnego prognozowania. Jedno jest pewne – proces wychodzenia branży lotniczej z gigantycznego kryzysu będzie długi, powolny i bardzo trudny – mówi Artur Tomasik, prezes Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego SA, firmy zarządzającej Katowice Airport.

Katowice Airport należy do największych lotnisk regionalnych w Polsce. W 2019 roku z jego siatki połączeń skorzystało rekordowe 4,84 mln podróżnych. GTL SA spodziewa się, że w tym roku będzie ich o połowę mniej. Przed pandemią koronawirusa prognozowano, że w 2020 roku linie lotnicze przewiozą z i do Pyrzowic rekordowe 5,5 mln podróżnych.

ALICJA JURASZ

ZRÓB SOBIE SELFIE Z MURALEM



Na ścianie parkingu mieszczącego się przed budynkiem Doliny Innowacji przy ul. Małej 1b w Tarnowskich Górach powstał mural wykonany w technice akrylu. Ma wymiary 30 m x 1,8 m.

Autorką jest piętnastoletnia Agnieszka Górecka, uczennica I klasy tarnogórskiego liceum plastycznego. Dolina Innowacji zaprasza wszystkich do zobaczenia tej pracy. Najlepiej oglądać ją w weekendy lub w dni robocze po godz. 17, kiedy parking jest pusty. Ogłoszono też konkurs fotograficzny na zdjęcie z murem w tle. Najlepsze zdjęcie zostanie nagrodzone obrazem autorstwa Agnieszki Góreckiej. Fotografie należy przysyłać na adres mailowy: mydriveaks@dolina-innowacji.pl

(MIR)

FOT. ARCHIWUM

Nasz Samorząd nawołuje do bojkotu cyrku ze zwierzętami

25 sierpnia do Tarnowskich Gór ma przyjechać Cyrk Arena. Na plakatach promujących widowisko jako atrakcję zapowiedziano występy zwierząt. Temu sprzeciwia się Stowarzyszenie Nasz Samorząd.

„Coraz więcej samorządów nie tylko w dużych miastach (np. Warszawa, Wrocław, Poznań), ale także mniejszych (np. Słupsk) zakazuje występów grup cyrkowych,

w których biorą udział zwierzęta. Nasze miasto również powinno iść tym przykładem i wyrazić swój sprzeciw wobec takich „atrakcji”, poprzez przyjęcie uchwały zakazującej dzierżawy terenów miejskich czy korzystania z infrastruktury miejskiej. Rada Powiatu Tarnogórskiego już w 2016 roku przyjęła odpowiednią uchwałę i apelowała do wójtów gmin i burmistrzów miast powiatu

tarnogórskiego o „podejmowanie działań zmierzających do zapobiegania lokalizacji objazdowych przedstawień oraz obwoźnych wystaw i pokazów z udziałem dzikich lub egzotycznych zwierząt na terenach miast i gmin”. Niezależnie od decyzji polityków, najlepszą formą rozwiązania tego problemu jest bojkot cyrków, które wykorzystują zwierzęta, do czego szczerze zachęcamy mieszkańców na-

szego powiatu” – napisano w apelu.

Pięć lat temu Urząd Miejski w Tarnowskich Górach postanowił, że widowiska cyrkowe z udziałem zwierząt nie będą pokazywane na terenach należących do gminy. Natomiast rada miejska nie podjęła uchwały w tej sprawie. Cyrki ze zwierzętami rozbijają więc swoje namioty na gruntach prywatnych.

(MIR)

Wąskotorówka wciąż na torach

Stowarzyszenie Górnśląskich Kolei Wąskotorowych przedłuża sezon kursowania kolei wąskotorowej.

Wąskotorówka będzie jeździła w soboty i niedziele do 20 września. Odjazdy z Tarnowskich Gór w kierunku Miasteczka Śląskiego o godz. 10, 13 i 17, a w kierunku Bytomia o godz. 11.05, 14.05 i 18.05, odjazdy z Miasteczka Śląskiego o godz. 10.40, 13.40 i 17.40.

Można też zwiedzać stację Bytom Karb Wąskotorowy

przy ul. Reja – 6 i 20 września o godz. 12 i 15.

SGKW prosi również o wsparcie remontu zabytkowego parowozu typu Ryś. Każdy może przekazać datkę. Dla darczyńców będą upominki. Najhojniejsi będą mieli możliwość przejazdu pociągiem, kurs będzie wyjątkowy, tylko dla nich. Wpłaty można dokonywać za pośrednictwem portalu zrzutka.pl „Remont Ryszarda – naszego zabytkowego parowozu”.

(ESP)

reklama

Park Wodny
HALA SPORTOWA TARNOWSKIE GÓRY
arena główna, siłownia wspinaczkowa, siłownia

ZAPISY:
TEL. 32 393 39 31

SEKCJE SPORTOWE

W PARKU WODNYM I HALI SPORTOWEJ W TARNOWSKICH GÓRACH

SQUASH

- Squashowe Przedszkole
- Sekcje Squash dla dorosłych/młodzieży

WSPINACZKA

- Wspinaczkowe Przedszkole
- Sekcje Wspinaczkowe dla młodzieży/dorosłych

PŁYWANIE

- Akademia Pływania Parku Wodnego
- Sekcja Pływania Masters

PARK WODNY I HALA SPORTOWA
UL. OBWODNICA 8
TARNOWSKIE GÓRY

ParkWodnyTG
 parkwodny.com.pl

MUZYCZNA POCZTÓWKA: GDZIE JESTEŚMY?

Gdzie tym razem zawędrowała Bernadeta?

PRZED WAMI ZAGADKA NR 4

Posłuchajcie: „Znajdujemy się w wyjątkowym miejscu, w miejscu pięknym i zabytkowym, które było świadkiem wielu historycznych wydarzeń. Znajdujemy się w miejscu założonym i będącym niegdyś w posiadaniu ludzi bajecznie bogatych. Na jego terenie stoi kilka zabytkowych budowli, niestety najpiękniejszą z nich zburzono. Pomimo tego miejsce to ciągle odwiedzają mieszkańcy i turyści, żeby pospacerować, żeby odpocząć, żeby realizować swoje aktywności sportowe. Miejsce to jest piękne przez cały rok, a szczególnie wiosną i jesienią. Jestem przekonany, że każdy, kto odwiedzi to miejsce, zakocha się w nim i na pewno tu wróci.”

W jakiej gminie gościmy? Zapraszamy do zabawy! Aby wziąć udział w konkursie, należy do piątku, do godz. 16 wysłać prawidłową odpowiedź na adres mailowy:



Bernadeta Kowalska i jej gość

muzyczna_pocztowka@op.pl wraz z danymi: imię, nazwisko oraz numeru telefonu.

Odpowiedź na zagadkę nr 3: Bernadeta Kowalska gościła w Koszęcinie, a zagadkę przygotował Zbigniew Seniów, wójt Koszęcina. **Nagrody za poprawną odpowiedź wylosowali: pani Halina Bacia oraz pan Stefan Korzus.**

Gratulujemy! W sprawie nagród skontaktujemy się telefonicznie. Sponsorami są Bernadeta Kowalska, tygodnik Gwarek, Urząd Gminy Koszęcin oraz Restauracja Dworek Donnersmarck w Piekarach Śląskich. Szczegóły konkursu na profilu facebookowym Bernadeta Kowalska i Przyjaciele. (a)

ATAKI WYWARŁY ODWROTNY SKUTEK

40 lat temu, 21 sierpnia 1980 r. w Fazosie w Tarnowskich Górach wybuchł strajk. Był to pierwszy protest w województwie katowickim, którego uczestnicy odwołali się do doświadczeń rozpoczętego tygodnie wcześniej strajku w Stoczni im. Lenina w Gdańsku.

ROZMOWA Z Markiem Skwarczyńskim,
jednym z kierujących strajkiem w Fazosie

– Jak doszło do strajku?

– Preludium było w maju 1980 r. Zaczęto nam podwyższać normy i obcinać stawki, to spotkało się ze sprzeciwem załogi i wystąpiliśmy z żądaniami wprowadzenia zmian do dyrektora do spraw pracowniczych. Wstrzymał pracę, po 4 godzinach dyrektor odpowiedział, że do miesiąca ustosunkuje się do naszych żądań. Ale minął czerwiec, lipiec, przyszedł sierpień, a odpowiedzi nie było. Poczuliśmy się lekceważeni. 21 sierpnia na wydziale spawalniczym pracownicy stwierdzili, że skoro nie ma decyzji dyrekcji w sprawie stawek, to przerywają pracę. To była spontaniczna decyzja. Przyłączył się wydział mechaniczny, montażu i w ciągu 2 godzin cały Fazos stanął. Chcieliśmy rozmawiać z dyrektorem generalnym, ale okazało się, że gdzieś wyjechał. Przyszedł drugi dyrektor i zaczął nas straszyć, że jak nie przystąpimy do pracy, to będziemy mieli problemy. Obiecywał, że dyrekcja odpowie na nasze żądania, ale teraz mamy wrócić na stanowiska. Absolutnie na to się nie godziliśmy.

– Czy cała załoga strajkowała?

– Przyszła druga zmiana i też nie przystąpiła do pracy. Nikogo nie zmuszano do strajkowania, ale pracowały jednostki. 98 proc. załogi przystąpiło do strajku. W tym czasie z wygłaszanych słownie postulatów zaczęliśmy sporządzać listę. Przekazano ją dyrekcji i czekaliśmy na odpowiedź.

– Na wybrzeżu trwały już w tym czasie strajki. Protest w Fazosie mógł stać się iskrą, która doprowadzi do wybuchu strajków na całym Górnym Śląsku...

– Tego obawiały się władze państwowe. A my czekaliśmy



Marek Skwarczyński był wśród osób kierujących strajkiem w Fazosie. Akcję protestacyjną upamiętnia tablica wmurowana 21 sierpnia 1995 r. w postument dzwonnicy gwarkowskiej w Tarnowskich Górach

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

na odzew innych zakładów, ale niestety nie doczekaliśmy się.

– Czy były naciski, próby szantażu, skłócenia strajkujących?

– Zaczęły przyjeżdżać jakieś podejrzanе osoby, dziwne delegacje z ministerstwa itd. Rozpoczęło się sianie fermentu wśród załogi, organizowano spotkania, prowadzono rozmowy w różnych grupach, przekonywano pracowników, że to, czego chcemy, zostanie załatwione, ale musimy jak najszybciej wrócić do pracy. Żeby zapobiec dezorganizacji, wyłoniliśmy trójkę wydziałową, które tworzyły tron reprezentujący całą załogę w rozmowach z dyrekcją. Należeli do nich m.in. Anna Krogulec, Krzysztof Żelazowski, Włodzimierz Jackowski i ja. Co 2-3 godziny robiliśmy wspólne spotkania i przedstawialiśmy, co się dzieje na poszczególnych wydziałach. Trwało to do późnych godzin wieczornych. Gdy zaczęła strajkować nocna zmiana, ci z pierwszej i drugiej poszli do domów.

– Czy wtedy próbowano stłumić strajk?

– Okazało się, że w nocy niektórych strajkujących odwieźli funkcjonariusze SB i działacze partyjni. Zastraszała, wyciągali jakieś nieja-

sne sytuacje z życiorysów, szantażowali. Niektórych udało im się złamać. Mnie i Włodzimierza Jackowskiego następnego dnia, po przyjeździe do pracy, poproszono o przyjęcie w takie odosobnione miejsce i zamknięto w oddzielnych pomieszczeniach. Zaczęło się od prób i przekonania, że eskalowanie protestu nikomu nie jest na rękę i spowoduje tylko problemy. Potem było straszenie, następnie groźby. Usłyszałem, że kłopoty będę miał nie tylko ja, ale ucierpi także moja rodzina. Zagrożono mi zwolnieniem, zabranieniem mieszkania itd. Maglowali mnie ponad dwie godziny. Gdy pracownicy dowiedzieli się, że jesteśmy przetrzymywani i nie chcą nas wypuścić, załoga wpadła do tej części zakładu i dosłownie siłą nas stamtąd wyciągnęła.

– Zastanawialiście się, co będzie, gdy strajk będzie się przeciągał? Jak długo zamierzaliście strajkować?

– Do przyjęcia naszych postulatów. Natomiast ataki na nas wywarły odwrotny skutek, załoga się bardzo zradycalizowała i nagle koło południa dyrekcja zaprosiła nas na spotkanie. Zgodziliśmy się, ale na hali, przy wszystkich pracownikach. Przyszli i ogło-

sili, że wszystkie postulaty zostaną spełnione poza jednym. Wiedzieliśmy z Głosu Ameryki i Radia Wolna Europa, że na wybrzeżu strajkujący domagają się rejestracji wolnych związków zawodowych i do naszych postulatów wpisaliśmy poparcie ich żądań. Powiedziano nam, że kwestia spełnienia tego postulatu nie leży w kompetencji dyrekcji zakładu. Zależy od tego, co wydarzy się w Gdańsku i Szczecinie, gdzie komisje rządowe prowadzą negocjacje ze strajkującymi. To nam wytrąciło z rąk argument, żeby strajkować dalej.

– To był koniec strajku?

– Cała załoga uznała, że zawieszamy akcję strajkową na tydzień. Jeżeli w tym czasie nie zostanie zrealizowany postulat w sprawie rejestracji wolnych związków zawodowych, to przyłączymy się solidarnie do strajku w Gdańsku. Jednocześnie postanowiliśmy wysłać trzech przedstawicieli do stoczni gdańskiej, żeby poinformować o naszym strajku. Poinformowaliśmy, że jedzie trzech, ale to była zmyłka. Ponieważ na mnie i na Jackowskim spoczął główny ciężar odpowiedzialności za strajk, tak to jakoś naturalnie wyszło, wiedzieliśmy, że nas będą pilnować. Ustaliliśmy, że ja odciągnę uwagę, a Jackowski oraz Mirek Turek

ogłoszenie

W ubiegłym tygodniu w Tarnowskich Górach powstała Powiatowa Rada Konsultacyjna. Powołali ją „tworzący struktury ruchu „Solidarność” i stawiający opór reżimowi komunistycznemu po 13 grudnia 1981 roku”. Celem rady jest: – przedstawianie stanowisk i opinii w sprawach związanych z historią ruchu „Solidarności” (1980-1989),

– dbałość o zgodne z prawdą kształtowanie opinii publicznej o znaczeniu Sierpnia 1980 i o cenie stanu wojennego, – współpraca z właściwymi instytucjami mając na celu dokumentowanie działań antykomunistycznej opozycji demokratycznej, – podtrzymywanie więzi w środowisku działaczy opozycji antykomunistycznej, – przedkładanie i opiniowanie wniosków honorujących działaczy opozycji antykomunistycznej, – organizowanie spotkań środowiska, w szczególności z okazji ważnych rocznic ruchu „Solidarności”, – organizowanie we współpracy z IPN i NSZZ „Solidarność” konferencji i innych wydarzeń o charakterze edukacyjnym, związanych z tradycją „Solidarności”.

Rada chce także uzupełniać historię ruchu o informacje, których nie ujęto w wydanej w 2016 roku publikacji „Tarnogórska „Solidarność” 1980-1990”. Dlatego prosi o kontakt wszystkie osoby, które działały w ruchu w latach 1980-1989 lub mają związane z tym okresem pamiątki: dokumenty, pisma podziemne itd. Kontaktować się z radą można przez Krzysztofa Kudłkę: oficyna@onet.eu lub biuro „Solidarności” przy ul. Zamkowej 2 w Tarnowskich Górach.

pojadać z naszym pismem, że popieramy strajk na Wybrzeżu i że też strajkujemy. Obaj dotarli do Gdańska, ale do stoczni trudno było wejść. Wpuścili Jackowskiego, przeczytał oświadczenie i dostał ogromne brawa. Przekazał też składkę, którą zebraliśmy na pomoc dla strajkujących. W Fazosie zaczęliśmy przygotowywać się do wznowienia strajku, organizować struktu-

ry, ale protesty zaczęły zmierzzać w kierunku podpisania Porozumień sierpniowych, co stało się 30 i 31 sierpnia. Na spotkaniu z dyrekcją oświadczyliśmy, że kończymy akcję strajkową i przystępujemy do tworzenia niezależnego, samorządowego związku zawodowego. Jeszcze wtedy nie było wiadomo, jak będzie się nazywał.

ROZMAWIAŁ: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „CHEMIK” w Tarnowskich Górach

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY W FORMIE LICYTACJI USTNEJ na ustalenie stawki czynszowej najmu lokalu mieszkalnego położonego w Tarnowskich Górach przy ul. Armii Krajowej 2/20 o pow. użytk. 42,10 m kw. – I piętro

Stawka czynszowa wywoławcza 18,00 zł/ m kw. Postąpienie 10% wysokości wywoławczej stawki czynszowej. Wadium – 300,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 8.09.2020 r. o godz. 12.00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „CHEMIK” w Tarnowskich Górach przy ul. Kościelnej 87.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie Spółdzielni do dnia 4.09.2020 r., a także złożenie pisemnego oświadczenia o posiadaniu stałego źródła dochodu oraz o zapoznaniu się z regulaminem przetargowym i stanem technicznym lokalu.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela dział członkowsko-lokalowy pod nr. telefonu (32) 390 35 42.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Wolniej przez ul. Małą

Mieszkańcy chcą znaków ograniczających prędkość na ul. Małej w Tarnowskich Górach. Powstaje przy niej coraz więcej domów, zwiększa się też ruch samochodowy. W marcu odbyło się spotkanie w sprawie zamontowania tam progów zwalniających i postawienia znaku ograniczającego prędkość. Znaku brak, progów też, problem nie zniknął.



Na ul. Małej brak chodnika i porządnego pobocza

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

„Na wszystkich bocznych ulicach w Bobrownikach Śląskich są znaki ograniczające prędkość do 30 km/h. Na ul. Małej kierowcy jeżdżą, jak chcą. Nie uważają na pieszych i rowerzystów, których tam nie brakuje. Nie ma też chodnika i porządnego pobocza” – skarży się czytelnik, który prosił nas o interwencję.

Inny napisał: „Potwierdzam, ul. Mała jest uczęszczana szczególnie w weekendy.

Ulica jest bardzo wąska, miejscami nawet dla jednego auta. Z tego co wiem radni nie interesują się tym tematem”. Problem dotyczy też z sąsiedniej ul. Staffa. Jak zauważa jeden z internautów, ze względu na ruch jest jak druga obwodnica. Tymczasem od przystanku wąskoto-

rówki do Kopalni Zabytkowej nie ma chodnika.

Urząd Miejski w Tarnowskich Górach informuje, że w marcu odbyło się spotkanie w sprawie ul. Małej. Wnioskowali o to radni dzielnicy Bobrowniki Śląskie-Piekary Rudne. Chodziło o montaż progów zwalniających

oraz znak ograniczenia prędkości.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów, czyli zarządcy drogi, Komendy Powiatowej Policji oraz starostwa powiatowego. Odbyła się wizja w terenie. Po analizie przepisów i liczby zdarzeń drogowych oraz warunków technicznych komisja negatywnie zaopiniowała proponowane zmiany. Jednak z uwagi na dalsze interwencje mieszkańców miasto ponownie przeanalizuje ustawienie ograniczenia prędkości do 30 km/h.

Są też plany względem ul. Staffa. Obecnie trwają prace nad projektem budowy chodnika wzdłuż odcinka od ul. Głównej do ul. Szczęść Boże, z fragmentem drogi pieszorowerowej. Brak jednak konkretów, kiedy inwestycja miałaby się rozpocząć.

(A)

30 tys. zł na wąskotorówkę



W tym sezonie kolej wąskotorową za darmo jeżdżą dzieci i młodzież szkolna do 16. roku życia

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Stowarzyszenie Górnośląskich Kolei Wąskotorowych SGKW Bytom otrzymało 10 tys. zł dotacji od miasta gwarków. Pieniądze pozwolą na bieżące naprawy najstarszej w Europie linii wąskotorowej. Łączy Bytom z Tarnowskimi Górami i Miasteczkiem Śląskim.

To już kolejne dofinansowanie dla stowarzyszenia z Tarnowskich Gór. Wcześniej otrzymało 15 tys. zł na kursowanie pociągów w bieżącym sezonie turystycznym. Pieniądze dołożyły też Bytom i Miasteczko Śląskie. Ta druga

gmina ostatnio rozstrzygnęła konkurs w zakresie turystyki i krajoznawstwa i przekazała 20 tys. zł na utrzymanie infrastruktury i taboru GWK.

Pociąg wozi turystów w czasie wakacji. W tym roku jest kilka nowości: 3 pary pociągów w ciągu dnia, bezpłatne przejazdy dla dzieci i młodzieży szkolnej do 16. roku życia. Ze względu na sytuację epidemiologiczną podróżni muszą zasłaniać nos i usta oraz dezynfekować ręce przy wejściu do pociągu. Liczba miejsc jest ograniczona do miejsc siedzących. (A)

Miotek z reprezentacyjnym placem

Zakończył się II etap budowy parkingu w Miotku. Druga część rewitalizacji zdegradowanej przestrzeni publicznej objęła wybrukowanie terenu w pobliżu cmentarza wraz z wyznaczeniem miejsc postojowych, wykonanie odwodnienia oraz oświetlenia w technologii LED.

Wykonawcą robót było przedsiębiorstwo BUD-MET BIS z Panek. Koszt robót wyniósł prawie 400 tys. zł. Przy parkingu posadzono przeszło 200 różnorodnych bylin i krzewów, m.in. berberysów, kosodrzewiny i jałowców.

W odbiorze uczestniczył burmistrz Kalet Klaudiusz Kandzia, przewodnicząca rady miejskiej Janina Perz, wiceprzewodniczący Alojzy Rupik, projektanci: Anna Sprot i Henryk Dragon, przedstawiciele wykonawcy oraz Urzędu Miejskiego w Kaletach.

Oprócz miejsc parkingowych, koncepcja architektoniczna zakłada stworzenie w tym miejscu infrastruktury rekreacyjnej wraz z elementami małej architektury: minimuszli koncertowej wraz z ławeczkami dla widzów oraz kręgiem tanecz-

nym. Część rekreacyjna oddzielona będzie od parkingu pasem zieleni.

Jeszcze dwa lata temu plac w centrum Miotka trudno było nazwać reprezentacyjnym. Po deszczach i roztopach tworzyły się kałuże, było grząsko, a parkują tam nie tylko osoby przyjeżdżające do pracy w Miotku czy do kościoła p.w. św. Franciszka z Asyżu, ale także przesiadające się do busów i jadące dalej w kierunku centrum aglomeracji. Stąd pomysł na wybudowanie parkingów, ale i nadanie miejscu charakteru centralnego placu Miotka, gdzie można odpocząć czy zorganizować imprezę kulturalną.

Projekt powstawał przez 2 lata. Jego autorem jest inż. Henryk Dragon, który zaprojektował m.in. Mały Rynek w Kaletach, a wcześniej kościół w Dyrdach, będący filią miotkowskiej parafii.

W 2019 r. zrealizowano pierwszy etap inwestycji, który obejmował budowę parkingu od strony ul. Orzeszkowej i zagospodarowanie placu przed wejściem do kościoła. Teren został wybrukowany i oświetlony.

(MIR)



Przy parkingu posadzono przeszło 200 różnorodnych bylin i krzewów, m.in. berberysów, kosodrzewiny i jałowców



Jeszcze dwa lata temu plac w centrum Miotka trudno było nazwać reprezentacyjnym. Po deszczach i roztopach tworzyły się kałuże, było grząsko

ZDJĘCIA: ARCHIWUM UM KALETY

2,6 mln zł dla Dziesiątki

Szkoła Podstawowa nr 10 w Tarnowskich Górach zostanie ocieplona. Koszt prac to 2,6 mln zł, mają potrwać do 17 grudnia. Termomodernizacja „Dziesiątki” zostanie sfinansowana przez Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię w ramach Programu działań

na rzecz ograniczenia niskiej emisji. Prace obejmą m.in. ocieplenie budynku, remont kominów, wymianę okien i drzwi, remont schodów do placówki, przebudowę instalacji centralnego ogrzewania i wentylacji, modernizację oświetlenia. (A)

Naprawy dróg powiatowych. Gdzie będzie lepiej?

Ruszą remonty dróg powiatowych. Zarząd Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach rozstrzygnął przetarg. W sumie na naprawy nawierzchni dróg w trzech miejscowościach przeznaczył ok. 600 tys. zł.

Remontowane będą odcinki ul. Tarnogórskiej w Krupskim Młynie, ul. Ko-

ścińskiej w Kaletach i ul. Mikulczyckiej w Świętoszowicach. – Spodziewamy się zakończenia prac na przełomie września i października. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami, wprowadzimy ruch wahadłowy, ale nie będzie konieczności zamykania dróg – mówi dyrektor ZDP Barbara Myland. (A)

Miasto daje kasę dla fundacji

W Miasteczku Śląskim rozstrzygnięto konkurs na ochronę i promocję zdrowia. 36 tys. zł dostała Fundacja na rzecz Dzieci Miasteczko Śląskie.

Pieniądze zostaną przeznaczone na monitoring najmłodszych mieszkańców

miasta w zakresie narażenia środowiskowego na ołów oraz organizację wyjazdów profilaktyczno-zdrowotnych. We wrześniu fundacja planuje organizację nadmorskiego turnusu, dzieci mają pojechać do Dźwirzyna. (ESP)

Teatralne Parkowanie już w najbliższy weekend

Dla dorosłych „Świniopolis” Teatru Biuro Podróży, dla dzieci „Baśniowy Ambaras” grupy artystycznej Niespasowani z Pyskowic. W ostatni weekend sierpnia odbędzie się Teatralne Parkowanie, jedno z ulubionych wydarzeń kulturalnych tarnogórzan.

Teatralne Parkowanie organizuje Stowarzyszenie Góry Kultury. To projekt wykorzystujący przestrzeń parku miejskiego do prezentacji wartościowych plenerowych spektakli teatralnych z okolic, jak i z całej Polski. Poprzednie dwie edycje wydarzenia przyciągnęły liczną widownię i znalazły swoje miejsce na mapie kulturalnej Tarnowskich Gór.

W sobotę, 29 sierpnia o godz. 20 w parku miejskim, przy muszli koncertowej, będzie można zobaczyć „Świniopolis” Teatru Biuro Podróży. Spektakl adresowany jest do widzów dorosłych. To już trzeci występ Teatru



Czym zaskoczą najmłodszych Niespasowani?

FOT. ARCHIWUM NIESPASOWANYCH

Biuro Podróży na Teatralnym Parkowaniu. Spektakl otrzymał nagrodę za najlepszy scenariusz na ogólnopolskim Festiwalu Komедии Talia, w Tarnowie w 2005 roku.

„Świniopolis” to z pozoru prosta opowieść o małych świnkach wychowywanych i edukowanych przez dorosłe świnię. Wykorzystuje motywy cynicznego autory-

taryzmu, dominacji i iluzji w tworzeniu fałszywej rzeczywistości, w której bogiem staje się człowiek. Przewrotna intryga ma na celu stworzenie idealnego obozu koncentracyjnego dla nieświadomych ponurej przyszłości uczniów-świnek. Ich bez troska zostaje gwałtownie przerwana w chwili, gdy odkrywają one prawdę o swoim

świecie. W tym groteskowym spektaklu wielcy opiekunowie na szczudłach górują nad małymi bezbronnymi świnkami, których marzenia o szczęściu zostają brutalnie przerywane.

W niedzielę, 30 sierpnia o godz. 17 w parku miejskim będzie można zobaczyć spektakl dla dzieci „Baśniowy Ambaras” grupy artystycznej Niespasowani z Pyskowic. Fabuła przedstawienia krąży wokół wielu znanych postaci z baśni. W krainie bajek nieoczekiwanie wszystko się pomieszało. Bohaterowie w zabawny sposób postarają się znaleźć wyjście z tych opresji.

Organizatorzy proszą uczestników o założenie maseczek ochronnych oraz zachowanie dystansu. Ze względu na konieczność ogrodzenia miejsca spektaklu liczba miejsc będzie ograniczona - dlatego warto przyjść wcześniej.

(A)

Międzynarodowy konkurs w bibliotece



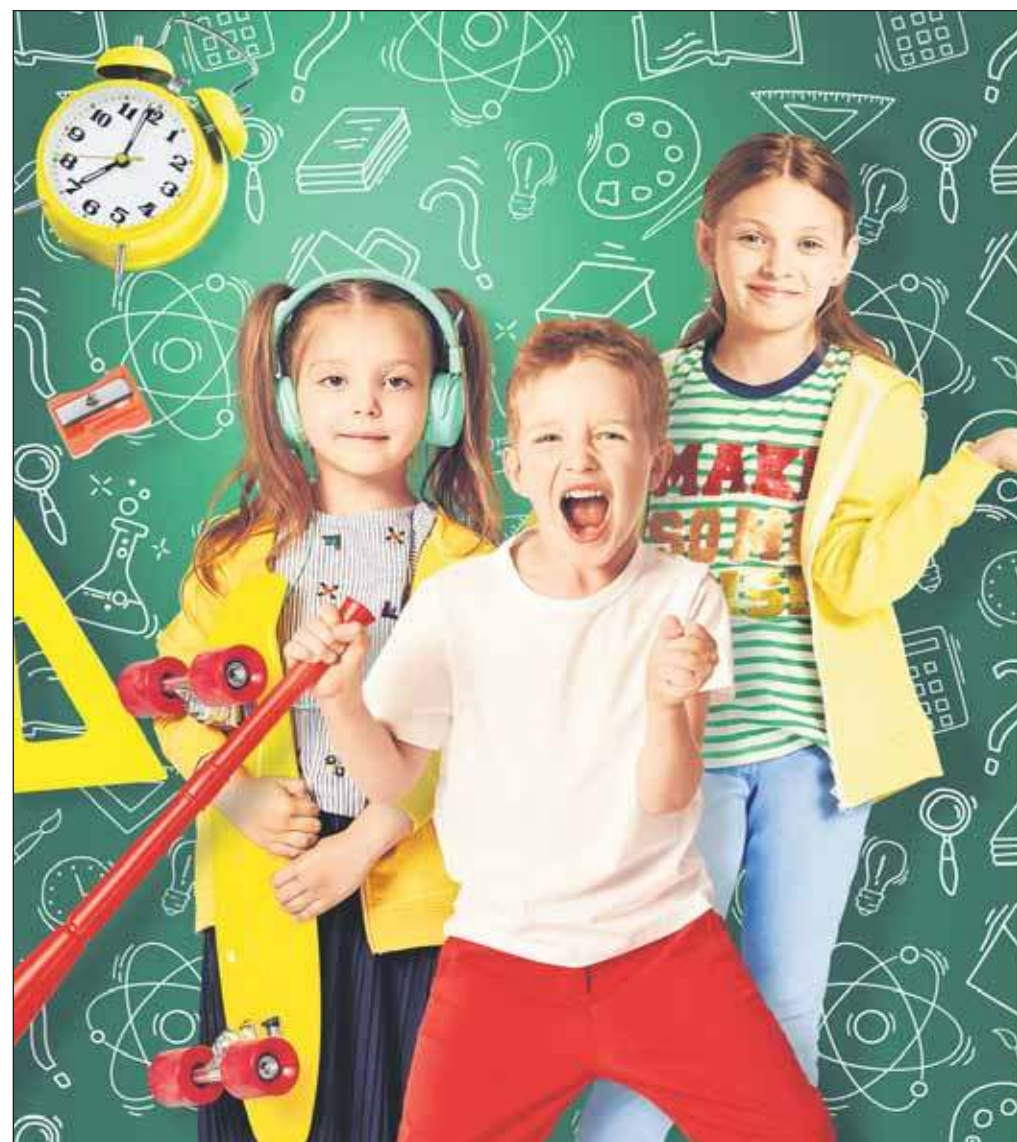
Piekarska Miejska Biblioteka Publiczna współpracuje z bibliotekami z Litwy, Francji i Hiszpanii. Razem organizują konkurs plastyczny „Zróbmy coś dla klimatu”.

W konkursie mogą uczestniczyć dzieci i młodzież od 6 do 14 lat (będą 3 kategorie wiekowe: 6-8 lat, 9-11 lat, 12-14 lat). Mają za zadanie stworzenie pracy plastycznej nawiązującej do tematyki ochrony klimatu. Powinna zachęcać do tego, by każdy z nas zrobił coś dla środowiska, tak by zapobiec nega-

tywnym zmianom. Technika płaska, dowolna, format A4.

Nagrodą dla autorów trzech najlepszych prac w każdej kategorii będzie ich publikacja w kalendarzu na 2021 rok. Twórczość pozostałych uczestników zostanie zaprezentowana na wystawie w piekarskiej bibliotece.

Prace należy dostarczyć do biblioteki do 20 września, wyniki powinny być znane do 15 października. Otwarcie wystawy i wręczenie nagród planowane jest na 17 listopada w siedzibie piekarskiej biblioteki. (ESP)



**ATRIUM
PLEJADA**

**WIELKI POWRÓT
DO NAUKI**

26 - 30 SIERPNIA

**ZRÓB ZAKUPY I ODBIERZ NAGRODY,
WEŹ UDZIAŁ W QUIZIE I WYGRAJ TABLET LENOVO
LUB PLECAK Z WYPRAWKĄ SZKOLNĄ***



AL. J. NOWAKA-JEZIORAŃSKIEGO 25, BYTOM

*** SZCZEGÓŁY NA
atrium-plejada.pl**  
ORAZ W REGULAMINIE AKCJI

SZYBKIE ODCHUDZANIE W KOFEINOWYCH RAJSTOPACH

„Przyklej plaster, możesz zgubić nawet 14 kg” – takie ogłoszenie rzuciło mi się ostatnio w oczy. I sprowokowało do poszukania innych sposobów na odchudzanie. **Laja tasiemca, odchudzające rajstopy czy kombinezony. Czego to ludzie nie próbują sprzedać desperatom, którzy marzą o zrzuceniu kilogramów, najlepiej bez wysiłku.**

SAMUEL MYŚLIWSKI

Internet roi się od cudownych sposobów na utratę wagi. Czy świadome wpuszczanie do swojego organizmu pasożyta brzmi absurdalnie?

Niby tak, ale na różnych forach można znaleźć oferty sprzedaży tabletek z jajeczkami tasiemca. „Mam do sprzedania parę opakowań tabletek odchudzających „weight b gone” z główką tasiemca. 100% gwarancja jakości, około 15 kg w miesiąc można zrzucić. W zestawie 30 sztuk tabletek + odtrutka, w dowolnym momencie można przerwać kurację bez żadnych efektów ubocznych”. Dalej podany jest adres mailowy oferującego.

Mniej niebezpiecznym pomysłem wydaje się odchudzanie poprzez gogle. Takie urządzenie mieli wynaleźć japońscy naukowcy. Gogle mają optycznie zwiększyć posiłki i zmienić ich formę, na przykład sucharek wygląda jak słodycze. Ma to oszukać mózg w celu zmniejszenia wysiłku związanego z utrzymaniem diety.

Kolejny znaleziony w internecie pomysł to kombinezon z winylu. Podczas treningu ćwiczący w nim o wiele



Czego to ludzie nie próbują sprzedać desperatom, którzy marzą o zrzuceniu kilogramów, najlepiej bez wysiłku

FOT. PIXABAY

bardziej się poci, co może pomóc szybko zrzucić wagę. Warto jednak dodać, że przy poceniu się, tracimy wodę a nie tłuszcz.

Panuje przekonanie, że kofeina pobudza spalanie tłuszczu i przyspiesza metabolizm. Ten proces, bez wgłębiania się w jego istotę, postanowili wykorzystać producenci kofeinowych rajstop. Podobno wystarczy nosić i same wyszczuplają nogi. „Zawarte w przędzy mikrokapsułki pod wpływem ciepła uwalniają kofeinę, która wspomaga redukcję cellulitu” – informuje sprzedawca.

Podobnym pomysłem wydawać się mogą plastry odchudzające, gdy są przyklejone mają zmniejszać apetyt, pomóc spalić tłuszcz i dodać energii. Jak można

Tego typu sposobów w różnych modyfikacjach jest mnóstwo, a ciągle powstają nowe. Czy odchudzają? Na pewno portfel kupujących. Ale nie tylko na takiej stracie może skończyć się eksperymentowanie z błyskawicznym zrzucaniem wagi. 20-latką z Warszawy zmarła na skutek zażywania zakupionych w internecie nielegalnych tabletek na odchudzanie.

Chociaż jesteśmy w różnego rodzaju mediach bombardowani reklamami coraz to atrakcyjniejszych innowacji w dziedzinie odchudzania, warto pomyśleć dwa razy, nim skorzystamy z propozycji. Lepiej zaufać ludziom wykształconym w tym kierunku: lekarzom, dietetykom czy trenerom personalnym, a nie czyhającym na pieniądze cwaniakom.

Brakuje osocza ozdrowieńców



Osocze oddał m.in. wójt Świerklańca Marek Cyl i zachęca do tego innych ozdrowieńców

FOT. ARCHIWUM M. CYLA

– Osocze ozdrowieńców to lek, który działa u pacjentów zakażonych koronawirusem. Kiedy go brakuje, mamy poważny problem – mówi dr hab. n. med. Jerzy Jaroszewicz, kierownik oddziału zakaźnego w Szpitalu Specjalistycznym nr 1 w Bytomiu.

Osocze od ozdrowieńców pobierane jest od ok. 3 miesięcy. Na początku bytomski szpital miał go spory zapas. Jednak zapotrzebowanie wzrasta. Kilka dni temu brakowało osocza grupy A i AB, mało było grupy 0 i B. – Trafiają do nas pacjenci, którzy bez podania osocza ozdrowieńców mają mniejsze szanse na przeżycie i uniknięcie poważnych powikłań – zaznacza dr Jerzy Jaroszewicz.

Osoby, które pokonały koronawirusa i chciałyby oddać osocze, żeby ratować innych, mogą się kontaktować ze stacjami krwiodawstwa i krwiolecznictwa, można też dzwonić pod numer telefonu 726-227-229.

Jednym z ozdrowieńców, który oddawał osocze, jest wójt Świerklańca Marek Cyl. – Jestem honorowym dawcą krwi, więc to naturalne, że chcę pomóc innym. To oddech serca i podziękowania, bo przeszedłem chorobę bez najcięższych objawów, powikłań płucnych, nie byłem w szpitalu. I teraz chcę pomóc tym, którzy są bardziej chorzy, niż ja byłem. Poza tym jestem osobą publiczną i chcę dać przykład innym – mówił nam w maju. (ESP)

reklama

Operacje zaćmy w czeskich klinikach

- ✓ Organizacja transportu i leczenia
- ✓ Koszt zabiegu od 895 zł - 590 zł
- ✓ Polskojęzyczny wyspecjalizowany personel medyczny

Zadzwoń **782 495 548**

Gemini www.gemini.cz

reklama

GABINET UROLOGICZNY
dr n. med. Wojciech Martuła
specjalista urolog, chirurg

- choroby układu moczowego • choroby prostaty
- niepłodność męska • stulejka • nietrzymanie moczu u kobiet • konsultacje • badania • USG • zabiegi operacyjne

Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI

Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny z badaniem histopatologicznym

Tarnowskie Góry LUXAR-MED
ul. Mickiewicza 23
tel. 695-923-028, 32-450-07-87

Bytom ZBM Zdrowie
ul. Fowstańców Warszawskich 64
tel. 603-204-646, 32-745-42-37

OPTYK LACH 1992-2020
28 lat
mgr Armin LACH optyk optometrysta

U NAS KUPISZ OKULARY I PROFESJONALNIE ZBADASZ WZROK BEZ ZAPISÓW

Tarnowskie Góry ul. Zamkowa 10
tel. 607 165 765 www.optyk-lach.pl

Prywatny Gabinet Lekarski Chirurgiczno-Proktologiczny
Specjalistyczna Praktyka Lekarska
lek. med. Krzysztof Werminiński
Specjalista Chirurgii Ogólnej

42-680 Tarnowskie Góry
ul. Starowapienna 32
www.chirurg-tg.pl

Rejestracja telefoniczna po godz. 16:00
tel. 577 642 224

- Konsultacje chirurgiczne i proktologiczne
- Dermatoskopia
- Leczenie hemoroidów metodą Barrona
- Usuwanie zmian skórnych, kaszaków i tłuszczaków wraz z badaniem histopatologicznym
- Drobne zabiegi chirurgiczne. Zmiany opatrunków
- Szycie ran powierzchownych
- Zaopatrywanie zmian ropnych
- Terapia podciśnieniowa
- Zabiegi kriochirurgiczne: usuwanie włókniaków, brodawek i odrostów
- Leczenie trudno gojących się ran: owrzodzeń, odleżyn, stopy cukrzycowej
- Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych:
 - przepuklin pachwinowych i pepkowych
 - kamicy pęcherzyka żółciowego - laparoskopowo
 - guzów piersi
 - żyłaków kończyn dolnych
 - żyłaków odbytu

WYŁOWIĆ OLIMPIJCZYKA W TARNOWSKICH GÓRACH

MKS Park Wodny Tarnowskie Góry rok temu obchodził 15-lecie istnienia. Dla wielu wychowanków okazał się trampoliną do dalszych sukcesów. Klub stawia sobie ambitne cele na kolejne lata. **Jednym z nich jest wychowanie dla Tarnowskich Gór olimpijczyka, który wystąpi w 2028 w Los Angeles. Drugim priorytetem jest dalsza praca nad upowszechnieniem pływania wśród dzieci i młodzieży. Tu MKS ma zresztą spore zasługi.**

ALICJA JURASZ

– Chcemy pokazać, że dostępność obiektu, program szkolenia i nasza kadra może stać się punktem wyjścia dla młodego sportowca. Nie musi wyjeżdżać do dużego miasta, żeby myśleć o igrzyskach, może zrobić to tutaj, w Tarnowskich Górach – podkreśla trener i wiceprezes klubu ds. sportowych Tomasz Pąchal-ski.

Przekonuje, że plany wychowania przyszłego olimpijczyka mają realne podstawy. MKS Park Wodny już teraz może pochwalić się wychowankami, którzy odnoszą sukcesy na skalę krajową i europejską. To Alicja Wojtkowiak, Przemysław Suchański i Wojciech Ogrodnik. Ogromne znaczenie ma wspomniana dostępność obiektu oraz kadra trenerska na bardzo wysokim poziomie. W swoim podejściu do szkolenia MKS Park Wodny z jednej strony stawia na upowszechnienie pływania w jak najszerszym zakresie. Z drugiej, im wcześniej dzieci

zaczynają, tym szybciej można wyłapać talent i skupić się na jego trenowaniu. A to ma kluczowe znaczenie w tej dyscyplinie.

Wyczyn i rekreacja

Jak podkreśla Tomasz Pąchal-ski w oparciu o wspólne działania MKS Park Wodny i Agencji Inicjatyw Gospodarczych udaje się prowadzić szkolenie w zróżnicowanym zakresie. Mogą w klubie spełnić oczekiwania i tych, którzy lubią rekreacyjnie pływać, i tych, dla których to sport wyczynowy i są w stanie wiele poświęcić dla osiągania coraz lepszych wyników. W tarnogórskim Parku Wodnym prowadzona jest powszechna nauka pływania oraz dodatkowo zajęcia dla szkół i przedszkoli. Do tego dochodzi Akademia Pływacka, z której wywodzi się 330 adeptów pływania. Najbardziej zaawansowaną grupą jest MKS Park Wodny. Trenuje w nim 80 zawodników. Trenerzy grupy wyczynowej – Tomasz Pąchal-ski i Sławomir Pąchal-ski prowadzą jednocześnie zajęcia w akademii pływania. – Podstawą naszego planu na



Od góry od lewej: Tomasz Pąchal-ski, Wojciech Furmaniuk, Tomasz Derbis, Na dole od lewej: Sławomir Pąchal-ski, Tadeusz Stuchlik, Małgorzata Myrcik

FOT. ARCHIWUM MKS PARK WODNY

olimpijczyka jest połączenie wyczynu z rekreacją. Rekreacja to nasz nadrzędny cel, chcemy żeby jak najwięcej dzieciaków umiało świetnie pływać i czuło się bezpiecznie nad wodą. Ale też zdajemy sobie sprawę, że im szerszą pulą obejmujemy to szkolenie, tym większa jest szansa na to, żeby wcześniej wyłowić wybit-

ny sportowy talent. Po roku funkcjonowania akademii złożyliśmy kilkunastu wychowankom propozycję przejścia do klubu – mówi Tomasz Pąchal-ski.

W pływaniu kluczowe jest bardzo wczesne rozpoczęcie szkolenia. Dotyczy to szczególnie dziewcząt, bo już 16-latkę, 18-latkę, czy 20-latkę

mogą rywalizować z powodzeniem o najwyższe laury ze starszymi. U chłopców okres dojrzałości zaczyna się później, ok. 22-23 roku życia.

Trenerzy z najwyższej półki

– Nie boję się powiedzieć, że stworzyliśmy jeden z najlepszych zespołów fachowców pod względem pływania na Śląsku – mówi. To grupa 6 szkoleniowców, z których trójka to trenerzy pierwszej klasy: Sławomir Pąchal-ski, Małgorzata Myrcik, Tomasz Pąchal-ski. Mogą się pochwalić wynikami swoich wychowanków: to już medaliści mistrzostw Europy, mistrzostw świata juniorów, członkowie reprezentacji narodowej. Są gwarancją wysokiego poziomu szkolenia, podobnie jak pozostała trójka szkoleniowców MKS-u. To Wojciech Furmaniuk, który pracuje w MKS od lat i jest sprawdzonym oraz doświadczonym trenerem. Jest też Tadeusz Stuchlik, były komendant policji w Tarnowskich Górach i były zapalony sportowiec, medalista mistrzostw Europy Masters, mistrz i wielokrotny medalista mistrzostw

świata służb mundurowych. I Tomasz Derbis, najmłodszy szkoleniowiec i były zawodnik, coraz bardziej doświadczony trener, do którego lgną zawodnicy. – Dzięki bardzo dobrej współpracy z AIG udaje nam się tak organizować zajęcia klubu i akademii, żeby zapewnić ciągłość szkolenia i przechodzenia ze stopnia na stopień. Nawet jeśli ktoś z czasem nie zdecyduje się na sport wyczynowy albo zrezygnuje, może dalej dużo pływać, ale rekreacyjnie – zaznacza Tomasz Pąchal-ski.

MKS Park Wodny stawia na wszechstronność. W klubie mają więc fachowców od sprintu, stylów pływackich, od pływania długodystansowego, szkolą też do pływania na wodach otwartych, bo to również konkurencja olimpijska. – Chcemy, żeby podopieczni realizowali się w tym, w czym są najlepsi. Na basenie buduje się szybkość i technikę, wytrzymałość. Stopniowo wdraża się zawodnika do pływania na otwartym akwenie, gdzie zdobywa doświadczenie i uczy się nawigacji – podkreśla.

Grał w UKS Ruch Radzionków, podpisał kontrakt z FC Schalke 04

16-latek Mateusz Lipp, dawny wychowanek UKS Ruch Radzionków, a ostatnio Akademii Ruchu Chorzów, podpisał kontrakt z Schalke 04 Gelsenkirchen.

Mateusz Lipp urodził się w 2004 roku. Jego przygoda z piłką nożną zaczęła się w wieku 6 lat, kiedy rozpoczął treningi w UKS Ruch Radzionków. Z klubem sięgnął dwukrotnie po mistrzostwo Śląska. W 2016 roku Mateusz wraz z kolegami z UKS Ruch Radzionków i TS Gwarek Tarnowskie Góry reprezen-

towali powiat tarnogórski na międzynarodowym turnieju, który odbył się w partnerskim powiecie Erlangen - Höchstadt. Wygrali wtedy turniej.

Mateusz Lipp w 2017 roku wstąpił do Akademii Ruchu Chorzów. Tu dalej rozwijał swój talent. Utalentowanym obrońcą od dawna interesowały się kluby niemieckie, ale także angielskie i włoskie. Był na testach w Arsenal Londyn oraz Manchester United. Ostatecznie podpisał 3-letni kontrakt z Schalke Gelsenkirchen. Lipp jest również reprezentantem Polski U16. (AJ)



Mateusz Lipp

FOT. AKADEMIA RUCHU CHORZÓW

Paweł Czaja i Paweł Wolny wicemistrzami Polski

Paweł Czaja i Paweł Wolny zostali wicemistrzami Polski seniorów w kajakarstwie. Między 14 a 16 sierpnia w Poznaniu odbyły się 83. Mistrzostwa Polski Seniorów w sprincie kajakowym.

Paweł Czaja i Paweł Wolny reprezentują aktualnie barwy AZS AWF Katowice. Mieszkają w Nakle Śląskim, są wychowankami UKS Olimpijczyk Nowe Chechło. W Poznaniu wywalczyli trzy medale. W K2 na dystansie 200 m – srebrny, w K4 na 500 i 1000 m – brązowe. (AJ)



Paweł Czaja i Paweł Wolny to wychowankowie UKS Olimpijczyk Nowe Chechło

FOT. ARCHIWUM

**Serdeczne podziękowania
Pani Poseł Barbarze Dziuk
za zainteresowanie,
poświęcony czas
i wszelką pomoc mieszkańcom
powiatu tarnogórskiego
w trudnym czasie pandemi
w trosce o ich zdrowie i życie.
Mieszkańcy!**

**BURMISTRZ MIASTA TARNOWSKIE GÓRY
informuje,**

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach przy ul. Sienkiewicza 2 (pokój nr 53) i na stronie internetowej www.bip.tarnowskiegory.pl w dniach od 25.08.2020 r. do 15.09.2020 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz gminnych nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy położonych w Tarnowskich Górach:

- ulica Dolna - działki nr 214, 132,
- ulica Wyspiańskiego - działka nr 262/54,
- ulica Jagiellończyka - działka nr 1052/347.

**POGOTOWIE
KOMPUTEROWE**

**Naprawa komputerów
i laptopów
Porady telefoniczne
GRATIS!**

**ZADZWOŃ
530-004-530**

**JEŚLI CHCESZ, ABY TWOJE ULOTKI
TRAFIŁY DO RĄK ODBIORCÓW,
A NIE DO KOSZA CZY NA ŚMIETNIK,**

włóż je do naszego tygodnika, warto.

Trafiają do każdego Czytelnika z trzech powiatów –
tarnogórskiego, piekarskiego i lublinieckiego.

Zyskasz - przekonaj się sam!!! Koszt 800 zł + VAT.

Zadzwoń: telefon 32-285-26-61 lub reklama@gwarek.com.pl

MOTORYZACYJNE

Kupię garaż murowany w Tarnowskich Górach. 601 415 495



Kupię stare motocykle i motorowery. 794 685 436

Stary samochód lub motocykl kupię. 698 293 737

Garaż murowany w Tarnowskich Górach kupię. 698 293 737



Kupię wywrotkę Nissana Cabstar, Atleon, tylko na bliźniaku, DMC 3,5 tony, na kat. B, w rozsądnej cenie. Tel. 794 685 436

Kupię samochód z małym przebiegiem, może być do naprawy. 501 046 285

NIERUCHOMOŚCI

Do sprzedaży lub do wynajęcia mieszkanie, 35 m kw., Bytom centrum, po kapitalnym remoncie, najchętniej firmie lub emerytom. 511 865 716

KUPIĘ mieszkanie, dom, kamienicę, działkę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym. Również udziały. Tel. 73 608 30 54

Kawalerka do wynajęcia w Tarnowskich Górach. 662 402 509

Mieszkanie w Tarnowskich Górach kupię. 698 293 737

Działkę lub pole w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Dom do remontu w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Do wynajęcia mieszkanie w domku w Tarnowskich Górach. 663 925 856

Do wynajęcia pokój w Tarnowskich Górach. 663 925 856

Sprzedam działkę 305 m kw., POD „FASER”, Bytomska 25. Altana murowana, ocieplona, podpiwniczona, 2-pokojowa i umeblowana. WC na zewnątrz. Plac grillowy z drewnianą altanką z narzędziami i maszynami. 725 856 723

Sprzedam działkę budowlaną, 1074 m kw., Nowa Wieś Tworowska, bez pośredników. 661 367 141

Kalety - sprzedam dwie działki pod zabudowę, 5000 m kw. 664 729 015

Kupię działkę budowlaną na zabudowę bliźniaczą w Tarnowskich Górach-Piekarach Rudnych. 0048 782338145

Do wynajęcia, długoterminowo, komfortowa kawalerka, I piętro, z osobną sypialnią, parkingiem, w centrum Tarnowskich Gór, ul. Świdra. 515 286 601

RÓŻNE

Kupię banknoty, monety, znaczki, starocie, medale, zegarki, dokumenty, rogi, płyty, pocztówki. 660 482 319

Kupię wiertarkę stołową, imadło, kowadło. 790 246 933

Przedwojenne pianino koncertowe tanio sprzedam. 608 632 105

Sprzedam namiot rybacko-ogrodowy, konstrukcja aluminiowa, rozmiar 2x2x2 m. Nakrycie zielony brezent. 53 216 50 35

Sprzedam w dobrej cenie wyposażenie sklepu odzieżowego: manekiny, gondole, system wieszakowy. 601 913 393

MATRYMONIALNE

Dobrze sytuowany mężczyzna mieszkający w Niemczech pozna panią do lat 70. 781 184 332

Gwarek Biuro ogłoszeń

czynne:

poniedziałek	8-15
wtorek	9-16
środa	9-16
czwartek	9-16
piątek	9-15

reklama@gwarek.com.pl

**IDOMEO
wynajem
nowych łóżek
rehabilitacyjnych,
120 zł/miesiąc.
573-372-059**

**SKLEP, PARTER,
54 m kw.,
DO WYNAJĘCIA.
Miasteczko Śląskie,
Rynek 9
(naprzeciw ratusza).
607-215-088.**

**Usługi
minikoparką.
519-386-060**

**KRYCIE PAPA, GONTY.
667-025-967**

**Zarząd Budynków Komunalnych S.A.
w Tarnowskich Górach ZATRUDNI
PRACOWNIKÓW BUDOWLANÝCH. 32 285 46 49.**

**BURMISTRZ MIASTA RADZIONÓW
INFORMUJE**

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres 21 dni, tj. od dnia 25.08.2020 r. do dnia 15.09.2020 r. wykazu nr 23/2020, obejmującego część nieruchomości, położonej w Radzionkowie w rejonie ul. Lotników, stanowiącej własność Gminy Radzionków, przeznaczonej do wydzierżawienia na czas oznaczony do trzech lat w drodze bezprzetargowej.

**BURMISTRZ MIASTA RADZIONÓW
INFORMUJE**

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres 21 dni, tj. od dnia 25.08.2020 r. do dnia 15.09.2020 r. wykazu nr 24/2020, obejmującego części nieruchomości, położonych w Radzionkowie w rejonie ul. Saperów, stanowiących własność Gminy Radzionków, przeznaczonej do wydzierżawienia na czas oznaczony do trzech lat w drodze bezprzetargowej.

**PRACA dla opiekunek
osób starszych
w Niemczech.**

TigerCare

Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego, wysokie zarobki.
Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl
32-768-27-12

TigerJob

**PRACA W NIEMCZACH
Do pracy na produkcji,
magazynie, jako kierowca C+E
oraz przy zieleni miejskiej**

kontakt: rekrutacja@tigerjob.pl
lub pod numerem telefonu:
32 768 27 00

**SKŁAD WĘGLA
Miasteczko Śląskie, Norwida 136 a,
tel. 696-440-394**

ORZECH SOŚNICA 30 KJ	750 zł
ORZECH CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
KOSTKA 30 KJ	780 zł
EKO GROSZEK	
WESOŁA MYSŁOWICE 28 KJ	780 zł
EKO GROSZEK CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
MIAŁ WĘGLOWY 26 KJ	550 zł
MIAŁ WĘGLOWY 23 KJ	530 zł

**DREWNO KOMINKOWE
- DĄB, BUK, SOSNA, BRZOZA, ROZPAŁKA**

TRANSPORT DO 15 KM – GRATIS

OGŁOSZENIE

W związku z planowanym remontem pomieszczeń
Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego
w Tarnowskich Górach informuję, że:

- 28 sierpnia 2020 r. (piątek) Wydział będzie czynny do godziny 12.00.
- 31 sierpnia 2020 r. (poniedziałek) Wydział będzie nieczynny.

W poniedziałek 31 sierpnia 2020 r. nie będzie również
możliwości składania dokumentów do urny.

Za utrudnienia przepraszamy i prosimy o wyrozumiałość.

**PRACOWNIKA
OGÓLNOBUDOWLANEGO
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ**
z doświadczeniem w zakresie
dekarstwa, wykończenia wnętrz,
instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIMY...**

Wymagane prawo jazdy.
„Rat-Bud” Tarnowskie Góry,
Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

TigerJob

**PORTIERA mile widziane
w zawodzie ogrodnika,
elektryka lub pracownika
ogólnobudowlanego ZATRUDNIMY.**

Wymagane orzeczenie
o niepełnosprawności.

Tiger Job, KRAZ 7220,
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
praca@tigerjob.pl

bomar www.bomar-stacja.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
32/384 00 84
ul. Zagórska 96b
606 546 158

TĄPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279

Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

SKUP SAMOCHODÓW

Platność gotówką
730-545-060

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

**POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW**
Z UNII EUROPEJSKIEJ
(Akcyza, VAT 24,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji).
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

Szybko Tanio Solidnie

auto grzes

wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka
komputerowa

www.autogrzes.pl
Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

KRYCIE DACHÓW PAPĄ TERMOZGRZEWALNĄ
9 zł/m kw. GONTY.
www.dachpapa.pl 792-888-018

**ZATRUDNIMY
KIEROWCĘ C+E
W RUCHU
KRAJOWYM.**
Wynagrodzenie
od 5000 zł
miesięcznie.
Tel. 577-123-001.

**USŁUGI
MALARSKIE**
727-931-114

**PRZYBYŁA
TRANSPORT**

- transport do 3.5 t
- kompleksowe przeprowadzki
- wynajem busów 9 osobowych
- przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

UNIMAX zatrudni:

- inżynierów elektryków
- elektryków
- pracowników do prac montażowych w kraju i za granicą
- monterów instalacji fotowoltaicznych
- emerytów-rentistów do prac montażowo-warsztatowych
- pracownika biurowego - stażystę

Wysokie zarobki
Prosimy o przesłanie CV na adres: unimax@unimax.net.pl

**PRZYJMĘ DO BIURA
PANIĄ PO 40. R.Ż.**
CV:
manager@madson3d.pl

ARCHITEKT
PROJEKTY BUDOWLANE
tel. 503 428 980

Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry

ogłasza

pierwsze przetargi pisemne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych (terenów inwestycyjnych) położonych w Tarnowskich Górach przy ul. Polnej

Lp.	Numer działki/użytek	Powierzchnia nieruchomości w ha	Cena wywoławcza w [PLN]	Wadium w [PLN]	Numer księgi wieczystej
1.	3453/90 [Ba]	1,8924	1.509.000,00	301.800,00	GL1T/00059177/8
2.	3452/90 [Ba]	2,1667	1.728.000,00	345.600,00	GL1T/00059177/8
3.	3451/90 [Ba]	0,9774	829.000,00	165.800,00	GL1T/00059177/8
4.	3449/90 [Ba] 3448/90 [Ba]	0,6137	439.000,00	87.800,00	GL1T/00059177/8

Przetargi odbędą się w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach, przy ul. Sienkiewicza 2, pokój numer 40, w dniach:

- 29 września (wtorek) 2020 r.
1) działka nr 3453/90 o godz. 10.00
2) działka nr 3452/90 o godz. 13.00
- 30 września (środa) 2020 r.
3) działka nr 3451/90 o godz. 10.00
4) działki nr: 3449/90, 3448/90 o godz. 13.00

Wpłaty wadium w formie pieniężnej, należy dokonać przelewem na rachunek Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach – **Santander Bank Polska S.A.** Numer 37 1090 1825 0000 0001 4381 6475, w terminie do dnia 24 września 2020 r. z zaznaczeniem „wadium na przetarg na działkę nr imię i nazwisko lub nazwa firmy”.

Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na rachunek Urzędu Miejskiego.

Pisemne oferty w zamkniętych kopertach należy złożyć w kancelarii Urzędu Miejskiego przy ul. Sienkiewicza 2 w Tarnowskich Górach, bądź przesyłką pocztową lub kurierską na adres: Urząd Miejski – Wydział Gospodarki Nieruchomościami w Tarnowskich Górach 42-600, ul. Sienkiewicza 2, w terminie do dnia 25 września 2020 r., z dopiskiem na kopercie: Oferta na udział w przetargu na zbycie terenu inwestycyjnego – działki nr położonej w Tarnowskich Górach przy ul. Polnej.

Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23% zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 106).

Należy zapoznać się z pełną treścią ogłoszenia o przetargach, które zostało zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w Biuletynie Informacji Publicznej (adres strony: bip.tarnowskiegory.pl) oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego przy ul. Sienkiewicza 2, I piętro.

Blizszych informacji dot. przetargów udziela się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Referacie Gospodarki Mieniem Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 53, tel. 32-39-33-715 lub 32-39-33-717.

KOMUNIKAT Powiatowego Urzędu Pracy w Tarnowskich Górach dot. udzielonych pożyczek mikroprzedsiębiorcom

Uprzejmie informujemy, że w związku ze zmianą przepisów ustawy z dn. 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (art. 77 pkt. 39 ustawy z dn. 19.06.2020 r., Dz.U. poz. 1086) **mikroprzedsiębiorcy, którzy otrzymali, zgodnie z art. 15zzd ww. ustawy, pożyczkę nie mają obowiązku składania wniosku o jej umorzenie.** Warunkiem umorzenia pożyczki jest prowadzenie działalności gospodarczej przez okres 3 miesięcy od dnia jej udzielenia.

Veolia Południe Sp. z o.o.
ul. Zagórska 173, 42-600 Tarnowskie Góry sprzedaje:

- budynek o powierzchni 664,4 m² po wymiennikowni ciepła wraz z gruntem o powierzchni 865 m² przy ul. Poczdamskiej w Tarnowskich Górach,
- budynek o powierzchni 839,6 m² po wymiennikowni ciepła wraz z gruntem o powierzchni 687 m² przy ul. Saperów w Tarnowskich Górach.

Tel. kontaktowy: 602 529 907

**Firma budowlana
poszukuje
pracowników
ogólnobudowlanych.**
Atrakcyjne warunki
zatrudnienia.
Praca przez cały rok.
Tel.: 500-695-098.

**PRACA
TARNOWSKIE GÓRY**
*Księgowa
emerytowana
*Kucharz
*Pomoc kuchenna
*Pokojuja
Tel. 519 808 800.

Zatrudnię przy
docieplaniu budynków oraz
przy pracach budowlanych.
602-32-12-26.

Firma z Tarnowskich Górzy przyjmie
od zaraz do pracy na stanowisku
- **PRACOWNIK OGÓLNOBUDOWLANY.**
Oferujemy umowę o pracę na pełny etat.
Mile widziane prawo jazdy,
dzwonić po 16, kontakt: 607-744-861.

Największy wybór narzędzi
uniwersalne, specjalne, ręczne, zmechanizowane
klucze, nasadki, młotki, siekiery, piły i pilarki, wkrętki, wiertła i inne potrzebne narzędzia

ręczne, akumulatorowe, sieciowe

SPRZEDAŻ | SERWIS | WYNAJEM

NEO TOOLS, Makita, metabo, GRABITE, DEWALT, LINGTOOLS, Luna, HOGERT

Zakupy powyżej 500 zł
premiowane są rabatem
na kolejny zakup

Każdy zakup powyżej
300 zł premiowany jest
bezpłatnym przeglądem

Tarnowskie Góry
ul. Zagórska 120

tel. 32 450 07 53
kom. 533 820 044



**SERWIS
OPONY**

**OLEJ+FILTRY
KLIMATYZACJA**

MYJNIA

**OSOBOWA
CIĘŻAROWA**

**PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
WSZYSTKICH POJAZDÓW**

**Tarnowskie Góry Ul. Grzybowa 90
tel: 666 462 997**

Centrum Kształcenia Ustawicznego
w Bytomiu



ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2020/2021

- SZKOŁA PODSTAWOWA DLA DOROSŁYCH
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
- SZKOŁA POLICEALNA
- KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

BRANŻE

Budownictwo, pojazdy samochodowe,
transport drogowy, BHP

FORMY KSZTAŁCENIA

zaoczna i wieczorowa

DODATKOWE KWALIFIKACJE

Prawo jazdy kat. B, C, C+
kwalifikacja wstępna

Bezpłatna nauka

tel. 32 281 60 76

www.cku.bytom.pl

facebook.com/CKUBytom

POWSZECHNY SPIS ROLNY 1.09.-30.11.2020

Spis rolny będzie prowadzony w gospodarstwach rolnych:

- osób fizycznych (gospodarstwach indywidualnych);
- osób prawnych;
- jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej.

Rolnicy będą mogli udzielić informacji poprzez:



samospis internetowy
interaktywna aplikacja na
spisrolny.gov.pl



telefonicznie
infolinia spisowa
22 279 99 99

wejdź na
spisrolny.gov.pl



**Rolniku, Twoje dane
są u nas bezpieczne!**

**Udział
w spisie rolnym
jest obowiązkowy!**



Powszechny
Spis Rolny 2020